

# Czytaj dodatek

# Twój TYDZIEŃ z PNIEW

ATRAKCYJNE  
CENY!



**RENAULT**  
AUTO DRAP  
SERWIS GWARANCYJNY  
I POGWARANCYJNY

TEL. 61 868-44-61  
POZNAŃ-LAWICA,  
UL. ŻĘTOWSKA 83/85  
WWW.AUTODRAP.PL

# Twój TYDZIEŃ

Dwutygodnik

Najchętniej czytany  
w WIELKOPOLSCE

# WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku

Jesteśmy laureatem nagrody  
Stowarzyszenia  
Dziennikarzy RP  
Dziennikarskie  
Koziołki 2007



Rok XI Numer 1-2/267-268 23 stycznia 2013 ISSN 1734-5294 www.twój-tydzien.pl e-mail: twój-tydzien@wp.pl GAZETA BEZPŁATNA

# Na snowboardzie

strona 3



Jesteśmy laureatem nagrody  
Business  
Centre Club  
Ostre Pióro  
2006



Zeskanuj ten kod  
telefonem i czytaj  
**Twój TYDZIEŃ**  
w Internecie

**TAK MYŚLĘ**

Tomasz Mańkowski

**Nieuleczalny  
brak rozumu**

strona 6

**SENSACJE  
Z  
PRZESZŁOŚCI**

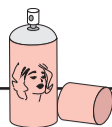
LESZEK ADAMCZEWSKI

**Poszukiwania  
waz  
z Gołuchowa**

strona 5

Następny numer  
6 lutego 2013





## STUDIO FRYZUR Blandzi

Remigia Blandzi

ul. Nałęczowska 125  
60-472 Poznań  
Tel. 061 842 96 39  
tel. kom. 606 344 717

**Kosmetyki Bacchara  
Professional**

**ZAPRASZAM**  
od wtorku do piątku  
9.00 – 20.00  
soboty 8.00 – 14.00



Trwa kampania reklamowa „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” na ekranach LED w Poznaniu i Wielkopolsce.



## CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE



### Jordan dla dzieci

Trzyetapowy system **Jordan** pomaga nauczyć dzieci prawidłowego mycia zębów od pojawienia się pierwszego zęba mlecznego przez zabawę aż do pojawienia się zębów stałych. W programie **Step-by-Step** szczoteczki (ok. 8,49 zł) rozwijają się wraz z dzieckiem. **Jordan 0-2** zapewnia doskonałą przyczepność dłoni zarówno rodziców, jak i dzieci. Co więcej, uchwyt spełnia także funkcję gryzaka podczas ząbkowania. Mała główka z bardzo miękkimi włóknami delikatnie czyści pierwsze ząbki, a równocześnie masuje dziąsła, łagodząc bolesny proces ząbkowania. Szczoteczka **Step by Step 3-5 lat** do czyszczenia zębów mlecznych ma okrągłą główkę i miękkie włosie, co ułatwia czyszczenie powierzchni wokół zębów. Jest dostępna w 3 wersjach: z wbudowaną klepsydrą (na 2 minuty), z osłonką podróżną lub uchwytem do powieszenia. Szczoteczka **Jordan 6-9** ma dodatkowy pęczek włosia, który dociera do zębów trzonowych i trudno dostępnych przestrzeni między zębami i dziąsłami. Ma okrągły uchwyt i zawieszkę lub osłonkę.



### Tycoon czyli sukces

Każdy mężczyzna marzy o tym, aby zostać liderem, idolem i inspirować innych! Oriflame w katalogu 2 prezentuje najnowszy, inspirowany lotnictwem, prowokujący zapach Tycoon dla prawdziwego mężczyzny sukcesu, który lubi się wyróżniać i zwracać na siebie uwagę. Tycoon (75 ml – 69,90 zł) to nowoczesny, uwodzicielski zapach, który łączy w sobie energię, świeżość i męską elegancję. Zabarwiony zmysłowymi podszeptami skóry i piżma zapach kompozycja Tycoon kusi świeżością, przyprawioną słoną nutą oceanu i subtelną wionią czarnego bursztynu. Nuty głowy to: nuty morskie, gorzka pomarańcza, cytryna, rosyjska szalwia, nuty serca: kwiat pomarańczy, drzewo cedrowe, a baza: czarny bursztyn, wetiwer, skóra.



### Na podróż

Zdrowe i piękne zęby nie powinny być wyłącznie przywilejem najbogatszych – dzięki produktom firmy Jordan stają się one drugą naturą człowieka. **Jordan Go!** to podręczny zestaw do higieny jamy ustnej, który można zabrać w podróż. Możesz wyczyścić zęby w każdej chwili i w każdym miejscu swoją ulubioną szczoteczka (ma średnie włosie) z dołączoną pastą. Cena ok. 17,49 zł.



## Świat baśni

Już od jesieni 2012 r. trwa współpraca Oriflame z hollywoodzką aktorką Demi Moore. Kolejna odsłona marki More by Demi to limitowana linia kosmetyków kolorowych (katalog Oriflame 2 i 3), w skład której wchodzi: ekskluzywna paletka do makijażu oraz kolekcja olśniewających pomadek i lakierów do paznokci. Współpraca z Oriflame, inspirowana baśniami, pokazuje przemianę Demi Moore w czarującą Królową Śnieżkę, urzekającego Czerwonego Kapturka oraz olśniewającego Kopciuszka, co wzbogaca image aktorki o nowy, magiczny kobiecy aspekt. Demi Moore w roli Królowy Śnieżki prezentuje ekskluzywną, limitowaną paletkę do makijażu More by Demi. Paletka w złocistej metalowej obudowie zachwyca kompozycją przepięknych barw. Zawiera 4 cienie do powiek, 2 średnio kryjące błyszczki o wysokim połysku, rozświetlacz oraz róż do policzków. Cena promocyjna: 82,90 zł. Demi zmienia się też w Czerwonego Kapturka, aby zaprezentować hollywoodzką kolekcję pomadek i lakierów do paznokci w 6 sztywnych, nasyconych kolorach, które doskonale oddają magię i czar Hollywood. (29,90 i 19,90 zł)



## Higiena i pielęgnacja

Intymne strefy kobiety ze względu na swoją delikatną budowę są stale narażone na infekcje. Wiele kobiet skarży się na dolegliwości miejsc intymnych 5 do 6 razy w roku. Komfort i poczucie świeżości zapewnią preparaty Vagisil Intima dostępne w aptece bez recepty. **Płyn do higieny intymnej Vagisil Intima** o delikatnym kwiatowym zapachu (24,90 zł, 175 ml) zawiera kwas mlekowy, wyciąg z rumianku i witaminę E, które działają łagodząco oraz nawilżająco aloes. **Krem Vagisil Intima** (19,90 zł tubka 15g) łagodzi swędzący i podrażniony skórę miejsc intymnych wywołane noszeniem ciasnych ubrań, nadmierną potliwością lub stosowaniem dezodorantów i detergentów. Zawarty w nim polidokanol – substancja przeciwbólowa i miejscowo znieczulająca, przynosi natychmiastową ulgę. Krem tworzy lekką, kojącą warstwę ochronną, działa natłuszczająco i nawilżająco. **Chusteczki Vagisil Intima** (20 zł -10 chusteczek w saszetkach) w ciągu dnia zapewniają uczucie świeżości. Zalecane są także w przypadku podrażnień, swędzący, nieprzyjemnego zapachu. Wyciąg z nagietka i rumianku przynosi ulgę w przypadku podrażnień. Wyciąg z oczaru wirginijskiego, naturalnego środka antybakteryjnego, pomaga łagodzić swędzący i utrzymać naturalne pH.



STRONĘ PRZYGOTOWAŁA MONIKA MAŃKOWSKA



# Na snowboardzie



→ SNOWBOARD.PL

## JAK KUPOWAĆ DESKĘ?

Deski dzielą się na deski miękkie i twarde. Do nauki zalecane są deski miękkie. Nauka jazdy i co ważniejsze, doskonalenie techniki, przebiega na niej płynnie i łagodnie. Przez długi czas, z każdym dniem spędzonym na stoku, rosną twoje umiejętności. Na twardej desce postępy są mniej płynne. Na miękkiej desce zmęczenie jest mniejsze, rzadziej upadasz, bo deska ta bardziej wybaczają błędy. Na twardej upadki zdarzają się częściej, a podnoszenie się jest męczące. Kupuj deskę po to, by nauczyć się dobrej techniki jazdy, co zapewni ci w przyszłości dalsze postępy, czy to w halfpipe czy między tyczkami.

## RODZAJE MIĘKKICH DESEK:

**Freestyle (FS)** – grupa desek przeznaczonych do jazdy, skakania, jazdy w halfpipe, modnych slidów na poręczach. Jeżeli deska taka jest twarda, to do szkolenia ku-

pować jej nie należy, jej sztywność utrudni Ci naukę, jeżeli jednak deska taka będzie miękka to dużych przeszkód w szkoleniu nie robi.

**Freeride (FR)** – skonstruowane do jazdy w puchu, deski dość miękkie, węższe w talii, nadają się do szkolenia, ale pod warunkiem odpowiedniego dopasowania długości deski. Do szaleństw w głębokim śniegu używa się desek co najmniej 5 cm dłuższych, niż do jazdy uniwersalnej.

**Boardercross (BX)** – deski dla zaawansowanych, twarde, przeznaczone zarówno do skakania jak i szybkiej jazdy na krawędziach, wymagają opanowania dobrej techniki jazdy.

**All mountain** (czasem FS/FR) – to uniwersalne deski, skonstruowane i przeznaczone dla początkujących i średnio-zaawansowanych. Z reguły są tańsze, w porównaniu do innych rodzajów. Umożliwiają zarów-

no jazdę w puchu, na krawędziach, jak i skakanie w snow parku. Postępy na takiej desce są najszybsze, nie powodują ograniczeń.

## PAMIĘTAJ!

Pytaj sprzedawców o dokładne przeznaczenie każdej oferowanej deski. Najlepsza i najdroższa wcale nie zapewnia prawidłowego rozwoju umiejętności snowboardzisty. Postępy daje tylko dobrze dobrana deska, w tym wypadku pod kątem jej przeznaczenia.

## SZEROKOŚĆ DESKI

Węższa deska to szybsza zmiana krawędzi, to mniej zaangażowanej siły przy wykonywaniu skrętu. Szerokość deski nie wpływa na jej stabilność oraz zachowanie przy większych prędkościach. Dobieramy ją do wielkości buta. Nie jest jednoznaczna z rozmiarem stopy. But firmy A nr 46 może być dłuższy nawet o 2 cm od buta firmy B nr 46. Najlepszymi kątami ustawienia wiązań na pierwsze sezony jazdy to kąty przód 30 / tył 15. Powodują neutralne ułożenie ciała nad deską, szybsze opanowanie techniki jazdy. Nie wywołują przekręceń ciała, względem wymuszonej przez ustawienie wiązań pozycji neutralnej. Ponadto więzadła, stawy kolonowe są mniej narażone na kontuzje. Do nauki jazdy, dobieraj deskę najwęższą, ale na tyle szeroką, by czubki palców i pięty zarazem nie wystawały zbyt wysoko za deskę.

Problem wielkich stóp powoli zanika, wymyślono płyty podwyższające, montowane pod wiązaniami, które oddalają buty od śniegu. Pedal gazu i podwinięty w górę profil podeszwy buta także działa pozytywnie.

Rozstaw wiązań powinien być proporcjonalny do wzrostu, czyli tak, by po zapięciu wiązań pozycja była niewymuszona, swobodna. Jeżeli masz dobrze długościowo dobraną deskę, to zamontowanie wiązań na środkowych insertach w 95 proc. jest prawidłowe.

## DŁUGOŚĆ DESKI

Dobranie dobrej długości deski dla początkującego nie jest już takie łatwe. Od kilku sezonów za-

ważalna jest tendencja do używania dłuższych desek.

## KOBIETY

Waga kg	Długość deski cm
-40	135-140
40-50	140-150
50-60	145-155
60-70	150-160
70-...	155-...

## MĘŻCZYŹNI

Waga kg	Długość deski cm
-40	140-145
50-60	145-155
60-70	150-160
70-80	155-165
80-90	160-165
90-...	165-...

## Deska powinna być dłuższa, gdy:

- Jest naprawdę miękka
- Jesteś szczupły/a i wysoki/a
- Dot. dziewczyn: jest modelem damskim
- Dot. chłopców: masz silne nogi, dobrą motorykę.

## Deska powinna być krótsza, gdy:

- Jest twardsza
- Jesteś niższy/a albo grubszy/a

Pytaj sprzedawcę, sprawdzaj, jaką wagę zaleca producent dla wybranej deski. Nie należy przekraczać górnej granicy (wagi max.), bo gwarantuje to trwałość i prawidłowe zachowanie się deski podczas jazdy.

## JAKI RDZEŃ?

Występują dwa typy: drewniany i piankowy.

**Nie należy kupować desek z rdzeniem piankowym (dominują w supermarketach!). Nie dotyczy to jedynie dzieci, o wadze ciała do 35 kg. Istnieje duże prawdopodobieństwo złamania takiej deski. Jazda jest utrudniona, gdyż mają one fatalne właściwości jezdne, są mało elastyczne. Właściwie odchodzi się od produkcji takich desek, nawet dziecinne deski posiadają już ślizg drewniany. Deski piankowe są z reguły tańsze. Rdzeń deski najłatwiej sprawdzić w katalogu. Można też chwycić deskę oburącz, trzymać ją w pionie, a potem delikatnie uderzyć o twarde podłoże. Deska z drewnianym rdzeniem wydaje łagodne odgłosy, prawie takie same jak po uderzeniu zwykłą deską o podłoże. Pianka wydaje głuchy, pusty, bez echa dźwięk.**

## JAKA KONSTRUKCJA?

Mamy dwie konstrukcje wykonania deski wzdłuż jej krawędzi:

**Fullcap** – zewnętrzny laminat pokrywa całą deskę, a przy krawędziach łagodnie opada aż do styku z krawędzią deski. Konstrukcja lekka i wytrzymała, dzięki niej deska łatwo wchodzi w skręt, kosztem stabilności przy większych prędkościach.

**Sandwich** – drewniany rdzeń zamknięty jest: od góry laminatem, a z boku ABS, monoblokiem pod kątem prawie prostym względem laminatu. Konstrukcja odporna na uszkodzenia boczne. Deska jest lepiej dociskana, stabilniejsza i bardziej wyczulona na nasze impulsy, także błędy.

Dla początkujących zalecana jest konstrukcja Fullcap, a jednak nie ma dużych przeciwwskazań, by uczyć się na Sandwich.

## JAKI ŚLIZG?

Deski wyposażone są w ślizgi wykonane z tworzywa o nazwie P-tex (polietylen).

W zależności od przeznaczenia deski, jej przyszłego użytkownika, ślizg może być spiekany lub tłoczony. Podobnie dobierany jest rodzaj P-texu. Połączenie procesu produkcji i zastosowanej odmiany P-te-

xu, decyduje o właściwościach jezdnych deski.

Dla początkujących oraz dla wszystkich tych, którzy nie dbają o regularne smarowanie deski na gorąco, zalecane są niższej jakości, tłoczone ślizgi, które nasmarowane bądź nie (ale nie zupełnie suche) jeżdżą szybciej od nie nasmarowanego, spiekanego ślizgu, najwyższej jakości. Opisane podstawowe parametry desek są istotne na początku przygody ze snowboardem. Istnieje wiele więcej wskazówek, jaką deskę kupić, ale dotyczą one osób, które opanowały podstawy techniki jazdy.

## INNE RADY:

- Dziewczeta i kobiety - nie kupujcie zbyt szerokich desek. Szukajcie modeli damskich, konstruowanych, przeznaczonych, specjalnie dla Was!
- Unikajcie desek, które nie mają krawędzi na całym obwodzie deski. Uderzenie o kamień, bryłę lodu, niewidoczny korzeń może doprowadzić do rozwarstwienia deski. Tego skutecznie naprawić się nie da, woda dostaje się do rdzenia, który w efekcie nasiąka i pęcznieje. Uszkodzić taką deskę można także w transporcie czy też podczas wbijania jej w śnieg.
- Nie kupujcie desek bez gwarancji, także tych w drugim gatunku.
- Najdroższa deska przeważnie wcale nie jest najlepsza! Wszystko zależy od umiejętności.
- Grafika i kolory deski, nie są najważniejsze.
- Jeżeli kupujesz model sprzed kilku sezonów, sprawdź czy nie stracił swojej sprężystości.
- Kiedy naciśniesz ją mocno w środku, ma dynamicznie się odkształcić. Gdy położysz na płaskiej powierzchni np. dużym stole nie ma prawa odstawać w miejscach stykania się ze stołem, a w środku powinna być przerwa pomiędzy deską a stołem nie mniejsza niż 2 cm.

## JAK I GDZIE KUPOWAĆ?

Jednak najlepszym miejscem do zakupu deski, jest specjalistyczny sklep snowboardowy. Tam można liczyć na fachową pomoc sprzedawcy, który z reguły sam jest snowboardzistą, posiada bogatą wiedzę i doświadczenie. Sprawdź go, porozmawiaj z nim, pytaj o wszystko.

## DESKI UŻYWANE:

- Jeżeli nie znasz się na deskach i nie możesz skorzystać z rady doświadczonego, odpowiedzialnego kolegi/koleżanki, deski używanej po prostu nie kupuj, tak jest najbezpieczniej!
- Bądź ostrożny przy kupowaniu używanych desek w okazyjnych cenach.
- Gdy deska ma widoczne ślady klejenia, rozwarstwienia, absolutnie jej nie kupuj.
- Zwracaj uwagę na stan krawędzi deski. Sprawdź różnicę grubości krawędzi po środku deski i na jej dziobie/ogonie. Gdy różnica jest znaczna, krawędzi jest mało, nie kupuj.
- Gdy krawędzie deski są zaniedbane, mocno i głęboko postrzępione lub powyginane, nie kupuj.
- Sprawdź, w jakim stanie są inserty deski, czyli miejsca montowania wiązań. Nie kupuj deski która: nie ma wszystkich insertów, ma je uszkodzone lub krzywe.
- Nie kupuj deski, która jest wykrzywiona wzdłużnie lub poprzecznie.
- Podczas zakupu używanego sprzętu zawsze stosuj zasadę ograniczonego zaufania w stosunku do deski i sprzedawcy.

## DZIESIĘ PRZYKAZAŃ NARCIARZY

Pewnie wielu z was, jak tylko pojawi się pierwszy śnieg, wyrusza na stok. Zarówno zawodowcom, jak i tym, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę z nartami, deską czy nawet sankami prezentujemy dziesięć przykazań, według których powinno się zachowywać na stokach. Pamiętaj o nich dla własnego bezpieczeństwa!

1. Na stoku nie jesteś sam. Zachowaj się więc tak, by nie stwarzać niebezpieczeństwa dla innych.
2. Zaczynając zjazd spójrz w górę i w dół czy masz wolną drogę.
3. Jadąc z góry masz większe pole widzenia, musisz więc dobrać taki tor, by nie zagrażał jadącym przed tobą.
4. Możesz wyprzedzać po obu stronach zachowując bezpieczną odległość, ponieważ ktoś może się w każdej chwili wywrócić i wpaść ci wprost pod narty. Gdy wyprzedzasz na przecince, na wąskich odcinkach, uprzedź o tym osobę przed tobą wołając, na przykład „droga wolna”.
5. Panuj nad szybkością, byś mógł wyhamować w każdej sytuacji. Dostosuj ją do swoich umiejętności, warunków, trudności trasy.
6. Na stoku, nartostradzie, unikaj zatrzymywania się na środku, w przewężeniach, w miejscach, w których jest ograniczona widoczność, na przykład w dole zaraz po chopkach, uskokach. Gdy upadniesz, staraj się podnieść jak najszybciej.
7. Podchodź tylko bokiem trasy stoku.
8. Bezwzględnie stosuj się do znaków narciarskich ustawionych na trasie.
9. Gdy jesteś świadkiem wypadku, udziel pomocy poszkodowanemu. Nie zostawiaj go samego obie. Czasem wystarczy twoja obecność, by lepiej się czuł i nie doznał szoku.
10. Zawsze dokładnie sprawdzaj swój sprzęt. Narty muszą mieć ski-stopy lub paski. Bez nich nie wyruszaj na trasę, bo możesz zabić ludzi.



## Patronat Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO

# Szkoła na tak

W Gimnazjum nr 6 nie ma czasu na nudę. W kameralnym środowisku uczniowie rozwijają pasję i zainteresowania. Nauczyciele pracują nad indywidualnym rozwojem ucznia poprzez liczne zajęcia pozalekcyjne oraz ciekawie przygotowane lekcje. Dewizą nauczycieli i uczniów jest hasło „SZKOŁA NA TAK”.



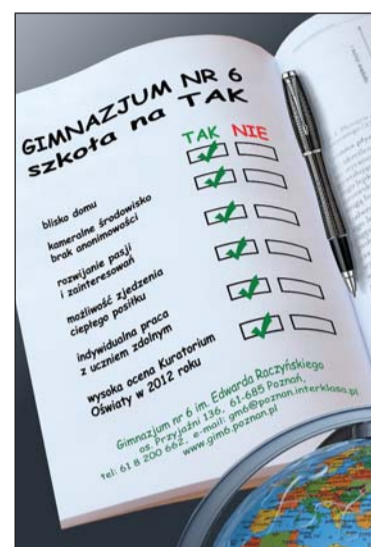
czasowe oblicze biblioteki. Dzięki rozmowie z Agnieszką Baszko, kierownikiem Działu Zbiorów Specjalnych uczniowie dowiedzieli się wielu interesujących faktów i historii związanych z tym miejscem. Kolejnym etapem poszukiwań były tymczasowe zbiory instrumentów muzycznych i zapisów nut z okresu baroku.

**Gimnazjum nr 6** słynie z tego, że dzieje się tam wiele ciekawych rzeczy. Warto przypomnieć chociaż kilka przykładów z ostatnich dwóch miesięcy jak kolejny Świąteczny Turniej Gry Rummikub. Do rozgrywek przystąpiło 12 zawodników. Walka była bardzo zacięta. Organizatorami turnieju były nauczycielki: p. Honorata Szymbarewicz, p. Aldona Kwiecińska.

**Gimnazjum nr 6** zorganizowało też kolejne spotkania z uczniami klas szóstych Szkoły Podstawowej nr 66 w ramach cyklu zajęć „Dzielimy się doświadczeniami.” Zajęcia odbywały się w pracowniach chemicznej, fizycznej i biologicznej pod kierunkiem nauczycieli: H. Wojciechowskiej, J. Maćkowiak, M. Rościńskiej oraz A. Mróz. Tematem

bloku doświadczalnego była „Woda we wszystkich stanach”.

Uczniowie w Gimnazjum uczą się dwóch języków obcych: języka angielskiego i niemieckiego (zgodnie z Podstawą Programową przedmiotu - język obcy nowożytny za podstawowy cel kształcenia językowego przyjęto umiejętność skutecznego porozumiewania się zarówno w mowie jak i piśmie). Mimo, że są to języki indoeuropejskie i pochodzą z tej samej rodziny, sprawiają niemałe kłopoty w przyswajaniu. Jednak uczniowie **Gimnazjum nr 6** paradoksalnie na lekcjach języka angielskiego często używają niemieckich zwrotów i słownictwa, a na języku niemieckim - angielskich. Aby ułatwić i zmotywować uczniów do nauki obu języków zrodził się pomysł nauczania interdyscyplinarnego. Zainspirowane i przekonane o słuszności przedsięwzięcia nauczycielki przeprowadziły angielsko - niemieckie warsztaty językowe dla klasy IIb i IIIc. Organizacją zajęły się Paulina Wasiewicz (język niemiecki) i Marzena Rościńska (język angielski). Pierwsze zajęcia dotyczyły podawania drogi/kierunku w języku angielskim i niemieckim. Uczniowie bardzo chętnie łączyli nazwy miejsc/budynków w obu językach. Ćwiczyli wymowę nowych zwrotów i słówek prezentowanych na tablicy multimedialnej. Słuchali i przedstawiali własne dialogi związane z udzielaniem wskazówek - jak dotrzeć do celu. Drugie zajęcia to lekcja interdyscyplinarna na temat



Projekt Aldona Kwiecińska

„Świąt Bożego Narodzenia w krajach anglo i niemieckojęzycznych”. Uczniowie poznali słownictwo bożonarodzeniowe charakterystyczne dla danego obszaru językowego, zaśpiewali „O Tannenbaum” oraz „Jingle Bells”, na sam koniec w pięknych świątecznych kartkach zapisali życzenia w obu językach. Dzięki takiej nauce uczniowie uczestniczą w wielu konkursach i olimpiadach interdyscyplinarnych, zdobywając tam doświadczenie i nagrody.

**Ponieważ takie gimnazjum jest w każdym momencie „na Tak” zapraszamy do Gimnazjum nr 6 na drzwi otwarte w dniu 2 marca 2013 w godzinach 10 - 13.**

# Reklama na ekranach LED



POZNAŃ Al. Solidarności



POZNAŃ ul. Przybyszewskiego



605 84 84 84

Zadzwoń i umów się z naszym przedstawicielem

**GOSTYŃ**  
ul. Strzelecka  
**JAROCIN**  
Rondo Wojska Polskiego  
**KOŚCIAN**  
ul. Surzyńskiego  
**LESZNO**  
Al. Konstytucji 3-go maja  
**POZNAŃ**  
Rondo Śródka  
**POZNAŃ**  
ul. Przybyszewskiego  
**POZNAŃ**  
Al. Solidarności  
**SWARZĘDZ**  
ul. Polna  
**ŚREM**  
ul. Jana Kilńskiego



SWARZĘDZ ul. Polna



LESZNO Al. Konstytucji 3-go maja



KOŚCIAN ul. Surzyńskiego



POZNAŃ Rondo Śródka



JAROCIN Rondo Wojska Polskiego



ŚREM ul. Jana Kilńskiego



GOSTYŃ ul. Strzelecka

Chcesz sprzedać dom? mieszkanie? samochód? TYGODNIOWE OGŁOSZENIA DROBNE NA TELEBIMIE



# Poszukiwania waz z Gołuchowa

W pierwszych latach powojennych ówczesne władze polskie niczego tak intensywnie nie szukały, jak zaginionych około 1943 roku antycznych waz z kolekcji gołuchowskiej. Ale szukano tam, gdzie wazy nigdy nie dotarły.

## SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



**U**przątnięto już zwłoki poległych lub zabitych, ale zniszczony Poznań nadal przypominał miasto frontowe. Na każdym

kroku spotykało się żołnierzy Armii Czerwonej. Obowiązywały nocne zaciemnienie i godzina milicyjna. W takich okolicznościach na przełomie zimy i wiosny 1945 roku rozpoczęto swoistą inwentaryzację wielkopolskich skarbów kultury, które zaginęły podczas drugiej wojny światowej. Ich lista była długa, bardzo długa. Wszak w cudem chyba ocalałym gmachu Muzeum Wielkopolskiego jego przedwojenni pracownicy zastali tylko puste sale.

Już wtedy wiadomo, że najcenniejsze zabytki Niemcy wywieźli z okupowanego Poznania. Znano nawet, chociaż bez szczegółów, kierunki głównych ewakuacji: teren forteczny niedaleko Zielonogóra (dzisiejszego Sulęcina), kopalnia w Grasleben w środkowych Niemczech oraz dwie miejscowości w Saksonii: Grossgrabe i Reinhardtsgrimma.

**Wśród unikatowych dóbr kultury, które Niemcy wywieźli z Posen, chociaż nikt z Polaków nie wiedział dokąd, był skarb nad skarbami – ponad 250 antycznych waz: greckich, egipskich i cypryjskich. W zamku w Gołuchowie koło Pleszewa w drugiej połowie XIX wieku zgromadziła je hrabina Izabela z Czartoryskich Działyńska.**

Zabierając się za poszukiwa-

**LESZEK ADAMCZEWSKI** nia zbiorów gołuchowskich, pracownicy Muzeum Wielkopolskiego musieli ustalić ich losy podczas wojny, co było dość trudne. Od samego początku wiadomo, że kilka miesięcy przed wrześniem 1939 roku spadkobiercy hrabiny Izabeli – zgodnie z zarządzeniem wojewody poznańskiego nakazującym prywatnym właścicielom ewakuację dzieł sztuki na wschód – część zgromadzonych na zamku zbiorów wywieźli do Warszawy. Zarządzająca ordynacją księżąt Czartoryskich w Gołuchowie – w imieniu nieletniego syna – księżna Maria Ludwika osobiście wybrała zabytki, które złożono do 18 obitych blachą cynkową skrzyń i rulonów. Z kolekcji waz antycznych księżna wybrała kilka najmniejszych, w tym ryton w kształcie głowy barana z V wieku przed naszą erą.

Przewiezione do stolicy skrzynie i rulony księżna poleciła zamurować w piwnicy swego domu przy ulicy Kredytowej. Ukryto je tak dobrze, że na skrytkę nie natrafili Niemcy, chociaż wiedzieli o transporcie, który opuścił Gołuchów w czerwcu 1939 roku. To najprawdopodobniej sama Maria Ludwika Czartoryska zdradziła Niemcom, gdzie ukryła skarby z Gołuchowa. Rzecz jasna, nie uczyniła tego dobrowolnie. Zaszantażowano ją groźbą wywiezienia najbliższych do obozów koncentracyjnych. Szantaż wymyślił Alfred Schellenberg, szef niemieckich muzeów dystryktu warszawskiego Generalnego Gubernatorstwa, naciskany przez swych przełożonych z Krakowa, stolicy GG.

Skrzynie i rulony wyjęto ze skrytki 2 grudnia 1941 roku. Według Stanisława Lorentza, który – za zgodą władz Polski Podziemnej – był polskim kierownikiem Muzeum der Stadt Warschau (Muzeum

Miasta Warszawy), udało mu się przekonać Schellenberga, by skarby gołuchowskie nie wywozić od razu do Rzeszy.

*- Najpierw trzeba skrzynie komisyjnie otworzyć i rozpakować, spisać zawartość oraz sprawdzić, czy zabytki nie uległy uszkodzeniu lub zawilgoceniu. No i trzeba przed wywozem poddać je choćby prowizorycznym zabiegom konserwatorskim - mówił Lorentz do Schellenberga.*

Lorentz namówił też Marię Ludwikę, by formalnie skarby gołuchowskie przekazała do warszawskiego muzeum jako depozyt księżnej Czartoryskiej. I mimo wysiłków Niemców, którzy skarby te chcieli wywieźć do Poznania, by połączyć je ze znajdującą się w Kraju Warty częścią kolekcji, pozostały one w Warszawie aż do wybuchu powstania.

**9 października 1944 roku, tydzień po kapitulacji powstańców, to co zostało z warszawskiej części kolekcji gołuchowskiej, Niemcy ewakuowali – wraz z innymi skarbami – do zamku Fischhorn koło austriackiego miasta Zell am See. I tam w sierpniu 1945 roku odnaleźli je Polacy. Ale były to tylko skromne resztki z tego, co krótko przed wybuchem wojny księżna przewiozła z Gołuchowa do Warszawy. Najcenniejsze przedmioty z tego depozytu nie zostały odnalezione do dziś.**

Zbiory Czartoryskich, które pozostały w Gołuchowie, były jednym z najcenniejszych łupów kulturalnych hitlerowskich Niemiec w zajętej Polsce. Nic zatem dziwnego, że skarby gołuchowskie, wśród których było 254 z 259 skatalogowanych antycznych waz, zainteresowało się dwóch największych grabieżców kultury Trzeciej Rzeszy: przewodniczący Reichstagu Hermann Göring i doktor Hans Posse, specjalny pełnomocnik Adolfa Hitlera do spraw Muzeum Führera w Linzu.

W końcu 1939 roku w Gołuchowie, po rozpakowaniu złożonych w skrzyniach zbiorów, Niemcy urządzili w zamku Czartoryskich Heimat-Museum, które podlegało poznańskiemu Kaiser-Friedrich Museum. Nie było ono czynne długo, raptem kilka miesięcy. Do jego zamknięcia 21 lipca 1940 roku przyczyniła się doktor Herta von Ramm-Helmsing, która w końcu maja dokonała inspekcji gołuchowskiego muzeum. W sporządzonym raporcie domagała się natychmiastowego zabezpieczenia w Posen całego wyposażenia zamku wraz z kolekcją waz.

Dla doktora Siegfrieda Rühlego, dyrektora Kaiser-Friedrich Museum, przywiezione do Poznania zbiory gołuchowskie stanowiły nie tylko powód do dumy, ale i kłopot. O kolekcję waz dopytywali się najwyżsi dygnitarze hitlerowskich



FOT. – ARCHIWUM AUTORA  
Profesor Stanisław Lorentz (w środku) i operator „Polskiej Kroniki Filmowej” przy wyjętej ze skrzyni wazy z kolekcji gołuchowskiej po powrocie polskich skarbów z Moskwy.

Niemiec, a on musiał zadbać o ich bezpieczeństwo.

Na początku skrzynie ze zbiorami gołuchowskimi umieszczono w dawnym pawilonie amerykańskim na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich, później przewieziono je do katedry na Ostrowiu Tumskim, zamienionej na magazyn dóbr kultury. Dopiero w maju 1942 roku część zabytków gołuchowskich, w tym kolekcja waz i obrazy znalazły się w głównej siedzibie Kaiser-Friedrich Museum, gdzie wazy poddano zabiegom konserwatorskim.

Te fakty udało się ustalić w co dopiero wyzwolonym Poznaniu. **Pracownicy Muzeum Wielkopolskiego dowiedzieli się również, że w 1943 roku antyczne wazy zniknęły z Poznania. Dokąd je Niemcy ewakuowali? Podejrzanie padło na kopalnię soli w Grasleben w środkowych Niemczech, dokąd w połowie października 1944 roku wywieziono skarby poznańskie przechowywane w schronie bojowym numer 701, na terenie fortecznym koło miasta Zielonogóra.** A wkrótce potem kolejne zabytki wielkopolskie miały trafić do Grasleben. To właśnie wynikało z odnalezionych w Poznaniu dokumentów niemieckich.

Polacy długo wierzyli w ślad wiodący do Grasleben. Doktor Karol Estreicher, szukający w okupowanych Niemczech polskich dóbr kultury, 28 stycznia 1947 roku pisał do Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków w Warszawie: „W dniu dzisiejszym wyjeżdżam do Berlina w poszukiwaniu za zabytkami polskimi z Poznania, które były w Grasleben [...], a więc za Gołuchowem, Galerią Raczynskich itp. ... I Estreicher szukał przede wszystkim waz z Gołuchowa, chociaż już w 1946 roku podobne starania czynił w Niemczech Jan Morawiński, delegat Ministerstwa Kultury i Sztuki RP. Wskutek jego nacisków władze brytyj-

skiej strefy okupacyjnej zwróciły się do amerykańskich władz wojskowych z zapytaniem o zabytki gołuchowskie. Odpowiedź Amerykanów była wyraźna: wśród dzieł sztuki zabezpieczonych w Grasleben przez oficerów wywiadu USA nie było przedmiotów ze zbiorów Czartoryskich.

Zagadka wyjaśniła się dopiero w ostatnich dniach 1956 roku. Wśród 6408 zabytków, 22 grudnia przekazanych przedstawicielom władz PRL przez Związek Radziecki, była kolekcja waz gołuchowskich. Wprawdzie nie cała, bo Rosjanie nie zwrócili 33 wazy, których w 1956 roku najprawdopodobniej nie udało im się zidentyfikować, a nie można też wykluczyć, że pojedyncze egzemplarze mogły zostać rozbite, choćby podczas długiego transportu z okolic Meseritz (Międzyrzecz) do Moskwy. Bo właśnie w pobliżu wioski Hochwalde (Wysoka) koło Meseritz w połowie marca 1945 roku wpadły one w ręce tak zwanej brygady trofeowej Komitetu do spraw Sztuki przy Radzie Komisarzy Ludowych ZSRR. Nie tylko wazy, ale cały skarbiec ukryty w kilku żelbetowych komorach systemu podziemnego tego, co dzisiaj nazywamy Międzyrzeczkim Rejonem Umocnionym.

Pracownicy Muzeum Wielkopolskiego w 1945 roku sądzili, że zabytki wywożone z Poznania na teren forteczny koło Zielonogóra magazynowano tylko w schronie 701, skąd rzeczywiście ewakuowano je do Grasleben. Tymczasem schron ów był zaledwie drobną częścią gigantycznego skarbcza Trzeciej Rzeszy, urządzonego w podziemiach MRU. Zgromadzonych tam dóbr kultury Niemcy nie zdążyli już ewakuować w głąb Rzeszy. Półtora miesiąca po przełamaniu fortyfikacji międzyrzeczkich przez Armię Czerwoną na ów skarbiec natknęli się Rosjanie.



FOT. – LESZEK ADAMCZEWSKI

Z zamku w Gołuchowie Niemcy zrabowali wazy antyczne z kolekcji Izabeli z Czartoryskich Działyńskiej.

**Chcesz się zareklamować w „Twoim TYGODNIU”?**  
**Napisz e-maila (twoj-tydzien@wp.pl) lub zadzwoń (602 638 409),**  
**a my przyjedziemy do Ciebie.**  
**Cennik na stronie: www.twoj-tydzien.pl - Ceny negocjujemy!**



## Będzie spalarnia

Krajowa Izba Odwoławcza oddaliła protest w sprawie budowy poznańskiej spalarni śmieci, czyli ITPOK (Instalacja Termicznego Przekształcania Odpadów Komunalnych).



W tym miejscu będzie spalarnia.

FOT. - ARCHIWUM

Protest złożyła amerykańska firma Articulis. Składał się on z dwóch części. Amerykańska firma chciała odtajnienia danych finansowych obu firm, które złożyły swoje oferty. Ta skarga została odrzucona. Drugą firmą wycofała sama (chodziło o zbyt niską, zdaniem odwołujących się, cenę wartości za dostępność, czyli między innymi

za eksploatację spalarni przez partnera prywatnego).

To oznacza, że zgodnie z przedstawionym w grudniu harmonogramem prac w sprawie spalarni, w lutym tego roku Urząd Miasta Poznania będzie gotowy na podpisanie umowy z Partnerem Prywatnym tej ważnej inwestycji. (na)

## Priorytety to NIE praca

### BABSKIE GADANIE



W tym roku rząd wprowadza nowe przepisy obowiązujące od 1 września, wydłużające urlop macierzyński, a właściwie rodzicielski. I zaczęły się dyskusje, że nie wszystkie matki się na to „zalapią”...

Wyliczono, że dłuższy urlop obejmie te kobiety, które urodzą dziecko po 17 marca, a pokrzywdzone są te rodzące w pierwszym kwartale... itd. A tak naprawdę ta dyskusja jest bez sensu, bo skoro przepisy wchodzi w życie 1 września, to mogłyby równie dobrze obejmować tylko kobiety rodzące od 1 września. Wtedy oburzone byłyby te rodzące w sierpniu. A nawet gdyby dłuższy urlop wchodził w życie od 1 stycznia, to co z paniami, które urodziły 28 grudnia? Wprowadzając nowy przepis trzeba po prostu jakąś datę przyjąć i nigdy wszyscy nie będą zadowoleni...

Dobrze jednak, że urlop rodzicielski można będzie wydłużyć do roku i sądzę, że wiele kobiet z tego

skorzysta nawet przy zmniejszonej pensji. Z drugiej strony skłoni to może niektóre matki do dłuższego zostania z maluchem, bo od urodzenia do 1 roku dziecko najszybciej rośnie, najwięcej się uczy, najbardziej się zmienia i około roku zaczyna chodzić.

Tak naprawdę ja sobie nigdy nie wyobrażałam, jak można w ogóle wrócić do pracy zamiast wziąć urlop wychowawczy. Pomijam skrajne sytuacje, gdy kobieta (np. samotna) rzeczywiście musi wrócić do pracy, czasami ludzie pozaciągają jakieś ogromne kredyty, ale tak nie zawsze jest. Zwykle oprócz męża, który pracuje na rodzinę, są też gotowi do pomocy dziadkowie, a i tak znam przykłady kobiet, które wróciły do pracy, żeby zarobić 1500 złotych miesięcznie lub mniej. W domu z maluszkiem jest babcia (na opiekunkę by nie starczyło). No i tego to ja już nie rozumiem. Niektórzy mają jakieś dziwne priorytety.

Argument, że pracy trzeba pilnować jest śmieszny, bo gdy będą ludzie zwalniani, to i tak szef nie doceni, że kobieta wróciła do pracy po urlopie macierzyńskim. Pieniądże są najczęściej marne, a codziennie traci się co najmniej 9 godzin na pracę i dojazd. No chyba,

że o to chodzi, aby się wyrwać z domu, bo faktycznie w niektórych biurach nie tylko się człowiek nie pracuje, ale nawet odpocznie...

A w domu dziecko wychowują obcy ludzie, w najlepszym przypadku babcia. Gdy moje dzieci były malutkie, zawsze wiedziałam, że chcę się nimi zajmować, choć to nie jest łatwa praca. Wiem, że to ja byłam przy nich, gdy nauczyły się chodzić, ja pierwsza rozumiałam, co mówią i uczyłam ich śpiewać albo tańczyć. Gdy zachorowali, byłam przy nich dzień i noc. Trzy pierwsze lata tak szybko przeleciały, że nie wiem już, kiedy to było. Za to wiem, że jest to czas, który by nie wrócił, gdybym go nie miała.

Priorytety! Dzieci są najważniejsze. Przebywając z nimi ma się dobry kontakt z dzieckiem, które mamie opowie o całym dniu i wie, że mama czy tata na pewno pomogą rozwiązać każdy problem i „są po mojej stronie”. To jest najlepsza inwestycja w życie.

Gdy więc słyszę od dziecka „mam najlepszą mamę i najlepszego tatę na całym świecie” to wiem, że nic innego w życiu nie jest ważne. I wiem też, że sami sobie na to zapracowaliśmy...

MONIKA MAŃKOWSKA

## Nieuleczalny brak rozumu

### TAK MYŚLĘ



Są momenty, jest ich coraz więcej, że dochodzę do wniosku, iż ten kraj w którym żyję chyba zwario-

wał, a na pewno ten naród ma kłopoty ze słuchaniem ze zrozumieniem.

Świadczą o tym ograniczone możliwości intelektualnych, ale moim zdaniem bardziej o uczestniczeniu w swoistej grze pozorów – jak pada śnieg to mówimy uśmiechając się chytrze o tym, że słońce mniej grzeje, a jak tankujemy samochód to o tym, że kiedyś jeżdżono na rowerach i chodzono niekiedy na szczydach.

Z uwagą przyglądałem się i przysłuchiwałem schizofrenicznej histerii, która wybuchła wokół sędziego Igora Tuleyę. Sędzia ten wydawał wyrok w sprawie doktora Mirosława G., o którym Zbigniew Ziobro – ówczesny minister sprawiedliwości powiedział przed laty: „Ten pan już nigdy nikogo nie pozbawi życia”. Przedtem do szpitala wpadło CBA – osławione bojówki tak zwanej IV RP Kaczyńskich i spółki – doktora zakuto w kajdanki i jak najgorszego bandytę wprowadzono na oczach pacjentów i innych lekarzy. Doktorowi G. stawiano więcej zarzutów niż ma on włosów na głowie, a ostatecznie okazało się w sądzie, że można mu wymierzyć jedynie klapsa za łapówki w łącznej kwocie kilkunastu tysięcy złotych. Gdyby każdego polskiego lekarza ws-

adziano za takie rzeczy, to musieliśmy leczyć się sami całe wieki.

Sędzia Igor Tuleya wydal w tej sprawie wyrok, a w komentarzu użył sformułowania, że praktyki stosowane wobec podejrzanych, świadków itp. przez CBA przypominały te z czasów stalinowskich.

I bomba wybuchła. Zaczęto tę wypowiedź komentować, jakiś więzień polityczny z czasów stalinowskich przywleczony przed kamery przez Ziobro popłakał się w głos, no – istny cyrk. Wszyscy zajęli się problemem, czy sędzia mógł tak powiedzieć, czy powinien, czy nie powinien, a wszystkim jakoś umknęła najważniejsza rzecz w tej całej sprawie.

Po pierwsze – w kajdankach i z czymś tam na głowie wyprowadzono w obecności innych osób człowieka, któremu do zbrodniarzy wojennych raczej daleko.

Po drugie – sugerowano, że podejrzany przyczyniał się do śmierci pacjentów, a okazało się, że brał łapówki.

Po trzecie – CBA potrafiło nie tylko podejrzanych ale nawet świadków przesłuchiwać całą noc i nie stroniło od innych tego typu praktyk, które bardzo łatwo zaliczyć do tortur psychicznych.

Po czwarte – minister Ziobro powiedział publicznie co powiedział, a dzisiaj chadza sobie po korytarzach sejmowych lub Parlamentu Europejskiego i jowialnie żartuje (sam słyszałem w windzie w Strasburgu) ze swoim kolegą Jackiem Kurskim. Jako europoseł zarabia więcej niż dobrze i jest jak widać ciągle ponad prawem, choć pod adresem zatrzymanego doktora G. wygadywał niestworzone rzeczy, które nie zostały potwierdzone przez niezawisły sąd.

Podsumowując – ta historia to

jeszcze jeden dowód na to, że rządy PiS w latach 2005-2007, tak zwana IV RP, to mroczny okres w naszej najnowszej historii, to rządy które mogły się źle skończyć dla Polski i Polaków. Wtedy nie każdy zdawał sobie z tego sprawę jak blisko byliśmy terroru politycznego, państwa policyjnego, w którym każdy jest podejrzany i z którym tak zwane organa mogą zrobić bezkarnie co chcą, jak chcą i kiedy chcą. Tak uważam, bo nie chciałbym być bez powodu przesłuchiwany w zimnej celi przez całą noc, nie chciałbym, by ktoś bez powodu nazywał mnie mordercą itp.

Ale oto dzisiaj rozmawiamy zamiast o tym, co nam wszystkim groziło, a co wyszło na jaw w trakcie procesu z sędzią Igozem Tuleyą w roli głównej, lecz o jednym – słuszenie zresztą użytym – słowie z uzasadnienia wyroku. Nie rozmawiamy o tym, czy praktykowane przez CBA całonocne przesłuchania wobec świadków i niewinnych ludzi były ewidentnym łamaniem prawa i stawianiem się ponad nim, lecz o tym, czy sędzia powinien użyć takiego sformułowania i tym podobne bzdety.

To jakaś paranoja, pomylenie z poplątaniem. Nauczmy się wreszcie, także w domu, także w debatach publicznych, mówić na temat i odpowiadać na zadawane pytania. Opowiadanie o d... Maryni, gdy rozmawiamy o podróży kosmicznych lub filozofii Kanta, to nawet nie jest zakłamywanie rzeczywistości, tylko... brak rozumu. Szkoda, że tak wielu spośród nas cierpi na tę przypadłość. Nieuleczalną zresztą, jak się okazuje, od lat.

TOMASZ MAŃKOWSKI

**Oriental Show SOGDIANA**  
Profesjonalne pokazy tańca

- \* imprezy firmowe
- \* imprezy okolicznościowe
- \* wieczory panieńskie
- \* imprezy integracyjne
- \* dzień kobiet
- \* urodziny
- \* sylwester
- \* bankiety
- \* wesela
- \* gale

tel: 514335691  
www.sogdiana.pl  
e-mail: sogdianagold@gmail.com

**MAŁY INŻYNIER .PL**

**Edukacyjne Urodziny**

Scenariusze urodzin:

- Robotyka
- Małego Chemika
- Sherlocka Holmesa
- Małego Elektryka
- Tęczowe

Zapewniamy:

- dojazd do klienta
- możliwość organizacji urodzin na naszej sali
- opiekę instruktorów
- niezbędny sprzęt
- upominek dla solenizanta

tel. 790 511 311  
poznan@malyinzynier.pl  
www.malyinzynier.pl

Znajdź nas na: [www.facebook.com/malyinzynier](http://www.facebook.com/malyinzynier)



# Twój TYDZIEŃ z PNIIEW

## Budżet stagnacji na 2013 rok

Rozmowa z MICHAŁEM CHOJARĄ, wieloletnim burmistrzem Pniew



- Pod koniec ubiegłego roku Rada Miejska w Pniewach uchwaliła budżet gminy na 2013 rok. Przez 14 lat był pan burmistrzem w Pniewach, współtworzył gminne budżety, a potem je realizował. Jest pan więc jak najbardziej kompetentny, by tegoroczny budżet skomentować? Poza tym jest pan cały czas mieszkańcem tej gminy, czyli ta uchwała dotyczy także i pana. Podoba się panu ten budżet?

- Jest to już drugi budżet gminy opracowany samodzielnie przez aktualnego burmistrza oraz Radę i jest to kolejny budżet stagnacji.

- Dlaczego?

- Dochody rosną o kwotę uchwalonego podatku tak zwanego śmieciowego, ale kwoty te znajdują się również po stronie wydatków, czyli tak naprawdę dochody gminy nie rosną. Obawiam się również, jak to w praktyce będzie realizowane, bowiem dyskusja na ten temat z mieszkańcami była zerowa. Może więc być i tak, że gmina do tego dołoży...

Mówiąc o budżecie stagnacji przeżywać swoje deja vu, bo w 1996 roku wygrałem wybory na burmistrza krytykując jako ówczesny radny tamten zarząd za brak polityki inwestycyjnej, która mogłaby spowodować rozwój gminy. Teraz sytuacja jest bardzo podob-

na. Na ostatnim spotkaniu noworocznym, pierwszym od dwóch lat, burmistrz Przewoźny chwalił się inwestycjami przygotowanymi... przeze mnie. Mówił o ulicy Poznańskiej, o wodociągach i kanalizacji w Koszanowie i Lubosinie. Innych inwestycji infrastrukturalnych, które podnoszą poziom życia mieszkańców, ale i mogą gminie przynieść zysk przyciągając nowych inwestorów, przez dwa lata nie zrobiono.

- Nie idąc do przodu, cofamy się?

- Taka jest prawda, bo inni pędzą do przodu. Warto przeanalizować taki dokument jak „Prognoza finansowa gminy Pniewy” i porównać prognozy finansowe z 2010 roku, 2011, 2012. Widać wówczas jakie są tendencje, w którym kierunku od dwóch lat zmierza gmina Pniewy. Zwiększane są wydatki bieżące, a zmniejszane wydatki inwestycyjne. Zwracam uwagę na to, że cały czas mnie krytykuje Przewoźny, ale... wydaje pieniądze które trafiają do budżetu od inwestorów, których ja przyciągnąłem do Pniew, wydaje pieniądze, które dzisiaj zarabia budżet dzięki moim działaniom. Sam dla budżetu z inwestycji nie „zarobił” ani złotówki. Przez minione dwa lata nie udało się nowej władzy przyciągnąć ani jednego poważnego in-

westora i to odbija się w budżecie gminy na rok 2013.

- Jakież tam jednak inwestycje są?

- Tak, te które ja przygotowałem. Część finansowanych jest z KOLD, część z Programu Operacyjnego RYBY. Do KOLD-u wstąpiliśmy, by pozyskać fundusze unijne na rozwój obszarów wiejskich, na małe projekty i z tego gmina cały czas korzysta. Natomiast z PO RYBY są pieniądze, które można wykorzystać na inwestycje wokół jezior. To miało być jednak tylko uzupełnienie innych inwestycji, które gmina musi robić sama – uzbrojenie ulic, budowa nowych ulic itp. Przez dwa ostatnie lata żadna nowa ulica nie została utwardzona w Pniewach. W planach na rok 2013 też nie ma żadnej nowej ulicy. Ulica Strzelecka będzie robiona przez inwestora, którego ja zaprosiłem do Pniew.

- A co z wydatkami bieżącymi zaplanowanymi w budżecie?

- Oczywiście wzrastają, choć podobno to ja nie oszczędzałem. Zwiększa się zatrudnienie w urzędzie, kupujemy dla Straży Miejskiej samochód, fotoradar, jest Centrum Monitoring, które wymaga bieżącego finansowania... W sumie są to całkiem spore pieniądze. A jak nowy fotoradar wpłynie na poziom życia mieszkańców? Burmistrz Przewoźny jakoś nie oszczędza publicznych pieniędzy...

- W 2010 roku w czasie kampanii wyborczej krytykował pana obecny burmistrz za brak oszczędności, nadmierne jego zdaniem zadłużenie gminy itp. Zmienił zdanie?

- W kampanii wyborczej mówi się różne rzeczy, nie zawsze prawdziwe. Mam nadzieję, że wyborcy pamiętają jeszcze tamtą kampanię i mogą ją porównać z tym, co jest dzisiaj i – niestety – będzie najprawdopodobniej jutro. W kampanii kandydat Przewoźny krzyczał, że taki przystanek autobusowy w Pniewach to skandal. I co? Minęły dwa lata jego urzędowania i nic. Na słowach się skończyło.

- To jak to było z tym zadłużeniem?

- Problemem nie jest wysokość zadłużenia, tylko czy są dochody, by je systematycznie spłacać, a tak było gdy byłem burmistrzem. Zaciągałem kredyty, by coś sfinansować, coś co dzisiaj przynosi dachód, pozwala lepiej żyć. Warto było, proszę mi wierzyć. Tej rury kanalizacyjnej z ziemi nikt już nie wykopie. Nie kupo-

Dokończenie na stronie II

## Pytamy burmistrza

8 stycznia na adres Urzędu Miejskiego w Pniewach i burmistrza Jarosława Przewoźnego wysłaliśmy pismo następującej treści:

„Panie Burmistrzu, na podstawie Konstytucji (art. 61) oraz ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U. nr 112, poz. 1198) proszę o:

- przesłanie wykazu umów zawartych w roku 2012 przez pniew-

ski samorząd w ramach ustawy o zamówieniach publicznych bez przetargu

- przesłanie informacji, do jakiej kwoty wyrażonej w euro w 2013 roku samorząd pniewski może zawierać umowy w ramach ustawy o zamówieniach publicznych bez przetargu i jaka to była kwota w 2012 roku.”

Redakcja

Czekamy na odpowiedź panie burmistrzu.

## Wandale na pniewskich cmentarzach



Pniewska społeczność poruszona została aktem wandalizmu. Czterdzieści osiem krzyży sprofanowali nieznani sprawcy w nocy z 25 na 26 grudnia ubiegłego roku na cmentarzu sióstr urszulanek w Pniewach.

Na kamiennym nagrobku księdza infułata Wnuka (1908-2006), duszpasterza polonijnego w USA i Kanadzie, więźnia obozów koncentracyjnych w Auschwitz i Buchenwaldzie, porozrucano i wyrwano świece oraz znicze. Tej samej nocy zdemolowali kilka nagrobków także na cmentarzu komunalnym. Wyrwane krzyże i porozbijane znicze - to smutny finał działań nieznanymi jak dotąd sprawcami zniszczenia nagrobków na cmentarzach w Pniewach.

O zniszczeniach Policję powiadomił mieszkaniec Pniew i jedna z sióstr zakonnych z Pniew. Po otrzymanym zgłoszeniu, na miejsce udali się policjanci z Pniew i z Szamotuł. Technicy kryminalistyki i policjanci przeprowadzili oględziny miejsca zdarzenia. Okazało się, że sprawcy zniszczyli prawie 50 nagrobków. Wandale wyrwali z nich drewniane krzyże. Większość z nich ułożyli na grobach, część rozrzućili na terenie cmentarza. Sprawcy rozbili też na gro-

bach znicze. Straty zostały wstępnie oszacowane na około 2.500 złotych, choć w tym przypadku straty materialne są jakby drugorzędne, bo bardziej boją te straty moralne. Niestety, okazało się też, że na drugim z pniewskich cmentarzy sprawcy również porozbijali znicze na około 20 nagrobkach...

Postępowanie w powyższej sprawie prowadzą policjanci z Komisariatu Policji w Pniewach.

- *Żyjemy w zgodzie i przyjaźni z mieszkańcami Pniew, których dzieci uczęszczają i uczą się w przedszkolu i szkole, prowadzonych przez siostry, a także śpiewają w chórze Promyki Słoneczne - stwierdziła S. Małgorzata Krupiecka, rzeczniczka Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego.*

Jej zdaniem profanacji musieliby dokonać ludzie z zewnątrz. Dodaje, że nie był to pierwszy akt wandalizmu - w ciągu ostatnich tygodni nieznani sprawcy wrzucali na teren klasztoru petardy.

**T**akiego zdziwienia obyczajów nie da się usprawiedliwić w żaden sposób. Ktoś, kto nie szanuje zmarłych, kto nie szanuje grobów nie zasługuje na nic innego jak na potępienie. Można wyznawać inną wiarę, można mieć inne poglądy na kwestie aborcji, eutanazji itp., ale to niczego w tym przypadku nie usprawiedliwia. Tym bardziej że najprawdopodobniej – jak w większości tego typu przypadków – i tym razem mamy do czynienia po prostu z pijanymi lub naćpanymi wyrostkami o mózgu nie większym niż główka szpilki. To oczywiście niczego nie usprawiedliwia, tylko może być ostrzeżeniem, że – niestety – i tacy niby ludzie żyją wśród nas.

TOMASZ MAŃKOWSKI



## Burmistrz ma kolejny pomysł na represje wobec mieszkańców?

W całej Polsce toczy się dyskusja na temat fotoradarów. Ich zwolennicy mówią, że mają one ogromny wpływ na wzrost bezpieczeństwa na naszych najmniej bezpiecznych drogach w Europie, ich przeciwnicy natomiast twierdzą, że fotoradar to maszyna do zarabiania pieniędzy. Jak zwykle w takich przypadkach prawda leży pośrodku, bo najważniejsze jest nie to że radar stoi, tylko gdzie stoi.

„Wątpliwości budzą działania Generalnej Inspekcji Transportu Drogowego. One nie mają nic wspólnego z dbaniem o bezpieczeństwo na polskich drogach. Służba ta przekształciła się w formację, której celem jest po prostu łupienie po kieszeniach jak największej liczby kierowców” - przekonuje w jednym z prasowych wy-



wiadów Jerzy Polaczek były minister transportu.

Niestety, w ślad za krajowymi służbami transportu drogowego kroczy wiele samorządów. Wiele gmin z fotoradarów uczyniło główne źródło zasilania swych budżetów! Fotoradary stawiają nie w miejscach niebezpiecznych, lecz tych, które gwarantują wysoki dochód. Takie działania zostały objęte kontrolą Najwyższej Izby Kontroli i zdaniem przedstawicieli rządu i polityków powinny być ujawniane i piętnowane.

Również sporo wątpliwości w tej kwestii ma Rzecznik Praw Obywatelskich w kwestiach związanych z ochroną danych osobowych. Chodzi bowiem o to, że sieć fotoradarów tworzy potężną maszynę zbierającą informacje o oby-

watelach i wiedzy, co i gdzie robią.

Pomimo tych wątpliwości Gmina Pniewy przygotowuje się do zakupu fotoradaru. To kolejny pomysł na tworzenie represji wobec swych mieszkańców? Przecież Pniewy miały swój udział w zakupie fotoradaru dla Policji. Czy to nie wystarczy? Jak zwykle w przypadku tego typu trudnych decyzji burmistrz zasłania się wnioskiem części radnych, wołą mieszkańców, itp. Wszyscy zgodnie się tłumaczą, że to dla ratowania bezpieczeństwa. Tylko czyżycy?

Można by także zapytać, czy w gminie Pniewy nie ma innych potrzeb, czy za pieniądze wydane na zakup kolejnego fotoradaru nie warto by było pomóc potrzebującym?



## Ach, pomieszkać z wężem...

W czasie ferii zimowych zarówno Centrum Kultury jak i Ośrodek Sportu i Rekreacji w Pniewach przygotowali ofertę interesujących zajęć dla dzieci na każdy dzień.

Najczęściej były to jednak takie same zajęcia, jak te oferowane w ciągu szkolnego roku. Była jednak też niezwykle miła niespodzianka. Centrum Kultury w Pniewach właśnie na ferie przygotowało też coś wyjątkowego - do Pniew przybył fakir Radames z Wrocławia ziewający ogniem i prezentujący się z hodowanymi przez siebie wężami.

Fakir Radames zapewniał widzów, że jego węże są naprawdę łagodne i nic im z ich strony nie grozi, mimo to jednak ich widok niektórych odstraszył.

- Pracowałem w teatrach, byłem także tancerzem operowym i klasycznym, jednak marzyłem o stworzeniu czegoś szczególnego, czego w Polsce jeszcze nie było - podkreślił Dariusz Kozicki, czyli fakir Radames. - Dlatego kupiłem cztery egzotyczne węże i wychowałem je od małego. Mają w domu swój pokój z dżunglą i basenem, w którym lubią kąpać się i pływać. Posiadam dwa pytony tygrysie i dwa węże boa, pierwsze dorastają do 8-9 metrów długości, drugie do 3-4,5 metra. Aleksandrę na rzykład mam już 18 lat.

Dzieci miały ogromną frajdę, a strach zwyciężył nad ciekawością. Szczególnie podobał się niezwykle okaz pytona albinosa.



Z głębokim bólem  
przyjeliśmy wiadomość  
o tragicznej śmierci  
**Agnieszki Cichej**  
Szczere wyrazy współczucia  
Ojcu  
**Mirosławowi Cichemu**

składają  
Michał Chojara,  
Unia Wielkopolan



W HOLDZIE POWSTAŃCOM. 27 grudnia to dzień rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Tego dnia w Pniewach w samo południe na pniewskim cmentarzu spotkały się władze samorządowe, przedstawiciele kombatanów i członków towarzystwa kultywującego pamięć o powstaniu. W chwili refleksji pochylono się nad grobem Wielkich Patriotów. Szkoda tylko, że nie było publicznego zaproszenia do udziału w złożeniu holdu pod powstańczą mogiłą. Poglądy polityczne zwyciężyły nad szacunkiem dla historii? Członkowie Unii Wielkopolan mogą być traktowani przez burmistrza po macoszemu tylko dlatego, że w jego władzach zasiada Michał Chojara?

## Budżet stagnacji na 2013 rok

Dokończenie ze strony I

waliśmy sobie nowych dywanów do urzędu, tylko wykonywaliśmy inwestycje zwiększające majątek gminy - dzięki nim przybywało mieszkańców, powstawały nowe budynki, powstawały nowe firmy. Z nowych podatków spłacał się zadłużenie... Zresztą, żeby było śmieszniej, w roku 2011 gdy burmistrzem był już Przewoźny zadłużenie gminy Pniewy wzrosło kwotowo. W roku 2012 kwotowo zadłużenie się nie zmieniło. Gdzie są więc te zapowiadane w kampanii oszczędności? Ja rocznie robiłem inwestycje za 5-7 milionów i to nie są pieniądze zmarnowane. Dzisiaj zadłużenie mamy podobne, choć nie ma inwestycji, czyli wzrosty wydatki bieżące. Utworzono na przykład tak zwany Zakład Budżetowy do oczyszczania miasta. To kilka nowych etatów, ciągnik, łopaty itp. Zwiększono zatrudnienie w urzędzie, nie pozbyto się majątku gminy, który nie służy mieszkańcom, a generuje koszty. Można by długo wymieniać...

- Czyli..., jako mieszkaniec nie jest pan zachwycony budżetem na 2013 rok. Ale pamiętajmy, jest podobno kryzys...

- Proszę pamiętać, że w kryzysie dużo większym niż teraz, a było to w roku 2008, udało mi się

zainteresować zainwestowaniem sporych pieniędzy firmę Honda, która jest jedną z najbardziej znanych firm na świecie. Ta inwestycja odbiła się w kraju szerokim echem, gościliśmy telewizję ogólnopolską, wielu dopiero wtedy dowiedziało się, gdzie leżą Pniewy. I wszyscy się pytali w jaki sposób wygraliśmy z kilkudziesięcioma innymi lokalizacjami.

- No właśnie, jak pan przyciągnął Hondę?

- Właściwą promocją naszej gminy wśród potencjalnych inwestorów, dobrym przygotowaniem terenów inwestycyjnych, odpowiednim traktowaniem poważnych partnerów. Zawsze walczyłem o pozyskanie firm, które nie byłyby konkurencją dla firm już w nas istniejących. Nie promowałem gminy w gminie, tylko w środowiskach biznesowych, na targach zagranicznych (za pieniądze marszałka). Dzisiaj Pniew nigdzie nie ma, nigdzie nie widać. Gminy konkurują ze sobą jak firmy, ale burmistrz Przewoźny jeszcze o tym nie wie.

- Czego pan życzy burmistrzowi Przewoźnemu na 2013 rok?

- Żeby czasami krytycznie spoglądał na siebie. Piękne słowa to nie wszystko...

Rozmawiał  
TOMASZ MAŃKOWSKI



# Zajączkowo - raj utracony?

Zajączkowo – tutaj miał być spokój, sielski krajobraz, niczym nieskażona przyroda, wiejski zapach, cisza, mieli być życzliwi sąsiedzi, miało być życie bez stresów, kłopotów, zatargów, kłótni. W tej niewielkiej wielkopolskiej wsi w gminie Pniewy żyje dzisiaj około 300 osób (w roku 2011 dokładnie 281). Są rdzenni mieszkańcy, tacy z dziada-pradziada, są i tacy, którzy w poszukiwaniu swojego nowego miejsca na ziemi przeprowadzili się tutaj z dużych miast, najwięcej z Poznania. Ale marzenia o ciszy i spokoju, o sielskim życiu bez kłótni i zatargów gdzieś przysły w nie-

znane. Dzisiaj Zajączkowo jest centrum konfliktu, walki o prawo do ciszy...

## ZAJĄCZKOWO, CZYLI... KRAINA SZCZĘŚLIWOŚCI?

Zajączkowo, to wieś sołecka w Polsce położona w województwie wielkopolskim, w powiecie szamotulskim, w gminie Pniewy, na wschodnim brzegu jeziora Zajączkowskiego, 17 kilometrów na południowy zachód od Szamotuł. Pierwsza wzmianka na temat wsi pochodzi z 1369 roku. Podczas badań archeologicznych, prowadzonych w latach międzywojennych, odkryto ślady grodu obronnego na wyspie jeziora Zajączkowskiego z okresu najazdów krzyżackich. Jedna z legend głosi, że po bitwie



40-tonowe ciężarówki rozjeżdżają drogi



Zniszczona droga Zajączkowo-Psarskie



Sortownik z taśmociągami, kruszarka



Gruz i odpady przywiezione z zewnątrz



Wyeksploatowana działka nr 231

pod Grunwaldem jezioro i okoliczne dobra otrzymał rycerz zwany Zajacem i stąd wywodzi się dzisiejsza nazwa wsi.

Obecnie Zajączkowo to wieś zabudowana gospodarstwami rolników, ale i domami osób pracujących w Poznaniu lub nawet za granicą. Oni zainwestowali tutaj swoje pieniądze, bo mieli dosyć wielkomiejskiego zgiełku, chcieli wtopić się w sielskie środowisko, znaleźć nowych przyjaciół i znajomych.

W Zajączkowie są nie tylko gospodarstwa i domy mieszkalne. Nad jeziorem stoi późnobarokowy dwór, wzniesiony pod koniec XVIII wieku dla Żółtowskich, prawdopodobnie na miejscu usytuowanego na wyspie dawnego grodu obronnego. Zapewne wtedy też usypano groblę. Ten barokowy dwór przebudowano gruntownie w 1910 roku. Przebudowa polegała na wybudowaniu mieszkalnego piętra w wysokim strychu, umieszczeniu wystawek w elewacjach i dobudowaniu do fasady ryzalitu neoklasycyznego zwieńczonego frontonem. Dwór jest nakryty wysokim czterospadowym polskim dachem łamanym. W ostatnich latach dobudowano aneks, starając się utrzymać styl całości. Dwór był restaurowany w latach 1957 i 1988. Od 1989 roku obiekt pałacowy pełnił rolę ośrodka wycieczkowo-szkoleniowego Kuratorium Oświaty w Poznaniu. Obecnie nie jest już wykorzystywany przez nauczycieli i został przekazany Powiatowi Szamotulskiemu.

Wokół - co można wyczytać w Wikipedii - rozciąga się park z XVIII wieku o powierzchni 5,1 hektara, w którym rośnie kilka okazów drzew, między innymi kasztanowiec o obwodzie 410 centymetrów, świerk kaukaski o obwodzie 350 centymetrów i sześć lip o obwodzie 320-420 centymetrów.

Ciekawostką także jest fakt, że w 1911 roku w Zajączkowie odbudowano kryptę grobowca Żółtowskich, znajdującą się na pobliskim cmentarzu.

W Zajączkowie jest także... żwirownia „Zajączkowo I i II”. I problem. Duży problem.

### ŻWIROWNIA

Złoże „Zajączkowo I i II” jest eksploatowane na podstawie decyzji wojewody wielkopolskiego od 1999 roku. Najpierw przez Halinę Bartkowiak z Szamotuł, a po cesji praw – od 2007 roku - przez spółkę Kopalnia Smirnow z Ceradza Dol-

nego. Powierzchnia terenu górniczego to 2,24 hektara. Eksploatacja prowadzona jest wraz z sortownią. Złoże znajduje się na działce własnej inwestora (działka numer 231/1). **Ważność koncesji na wydobywanie w tym miejscu kruszywa wygasła 30 kwietnia 2012 roku.** Ponad rok temu właściciel kopalni dokupił działkę sąsiednią numer 230/1 o powierzchni 1,25 hektara. I to tam dzisiaj trwa wydobycie.

- Ale to dziwne - mówi jeden z mieszkańców Zajączkowa - bo firma nie ma koncesji na wydobycie na tej działce. Ta kopalnia to dzisiaj nasze przekleństwo. Od kilku już lat od poniedziałku do soboty w godzinach od 7 do 18 nie da się w naszych domach normalnie żyć, normalnie funkcjonować. W żwirowni pracują kruszarki i sortowniki z wibratorem o dużej częstotliwości - hałas jest nie do zniesienia, wszędzie wgrzyza się pył. Po nieprzystosowanych do tego drogach gminnych i powiatowych jeżdżą wielkie samochody ciężarowe, które dosłownie te drogi rozjeżdżają...

- Najciekawsze w tej sprawie jest to - dodaje kolejny mieszkaniec Zajączkowa, sąsiad żwirowni - że z dokumentów, do których udało mi się dotrzeć wynika, iż w tym miejscu prowadzona jest nielegalna działalność gospodarcza. Z wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego wynika, że spółka Kopalnia Smirnow (zarejestrowana w 2007 roku) może prowadzić działalność wydobywczą oraz działalność pomocniczą związaną z przygotowaniem kopalni do sprzedaży, na przykład kruszenie, mielenie, oczyszczanie, suszenie, sortowanie, odsalanie itp. Nie może jednak kruszyć, sortować itp. kopalni, gruzu i innych materiałów odpadowych przywożonych z zewnątrz, a tak się właśnie dzieje w Zajączkowie i jest to nielegalne. Wielkie, 30-, 40-tonowe samochody ciężarowe przywożą tutaj gruz, który jest kruszony i znowu wywożony. **A burmistrz Jarosław Przewoźny tę samowólkę toleruje.**

### BURMISTRZ WIE, ALE...

Korespondencja na ten temat pomiędzy mieszkańcami Zajączkowa, którzy nie potrafią żyć w ciągłym hałasie, a burmistrzem Przewoźnym i urzędem w Pniewach liczy kilkadziesiąt stron i pięćnie. Dla protestujących niewiele z tej korespondencji wynika, ale...

- To jaskrawy przykład - mó-

wią autorzy oficjalnych pism w tej sprawie - arogancji władzy. Burmistrz jest po to, by stać na straży prawa, by egzekwować administracyjnie jego przestrzeżenie, by dbać w gminie o stan środowiska naturalnego (zgodnie z ustawą o ochronie środowiska), by dbać o stan niszczonej drogi. A pan Przewoźny arogancko wychodzi ze spotkania z nami, z łaski odpowiada na nasze pisma i petycje, w ogóle nie czuje się gospodarzem gminy. Wyborcy, nie tylko z Zajączkowa, muszą o tym pamiętać, gdy znowu będą wybierać gospodarza gminy.

### NIBY KONTROLA

Na wniosek mieszkańców Zajączkowa narzekających na uciążliwości związane z prowadzeniem działalności gospodarczej przez spółkę Kopalnia Smirnow 24 października 2011 roku pracownicy Urzędu Miejskiego w Pniewach przyjechali do Zajączkowa na kontrolę.

Oto jak relacjonuje jej przebieg naoczny świadek z Zajączkowa:

- Przed przyjazdem kontrolerów, dziwnym zbiegiem okoliczności, kruszarka i linia sortownicza przestały pracować i wokół zapadła błoga cisza. Po kilku minutach na prośbę przybyłych włączono kruszarkę na wolnych obrotach - wiem, bo znam się na tym - która bez obciążenia gruzem do kruszenia aż tak bardzo nie hałasuje. Także nic nie wibrowało... Kilka minut po wyjeździe kontrolerów kruszarka i linia sortownicza ruszyły pełną parą emitując hałas nie do zniesienia. Takie „kontrolę” burmistrz Przewoźny może sobie darować. Ośmieszają siebie, ośmieszają się kontrolerzy, bo... są wystawiani do wiatru jak 5-letnie dzieci. Ale jak nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi zapewne o...

### HAŁAS, HAŁAS, HAŁAS

Niektórzy mówią, że ci którzy twierdzą, iż w Zajączkowie jest za głośno, że panujący tam hałas zabija ich każdego dnia to oszołomy i upierdliwy pierwszej wody. Okazuje się jednak, że może wcale nie.

Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego - co można wyczytać w piśmie Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Poznaniu z 29 grudnia 2011 roku - przedmiotowy obszar (Kopalnia Smirnow w Zajączkowie) to obszar przeznaczony pod teren górnicy: złoża kruszywa naturalnego. Według stanu faktycznego najbliższe otoczenie zakładu stanowi zabudowa mieszkaniowa zagrodowa. W związku z powyższym teren wokół kontrolowanej

Dokończenie na stronie IV



# Zajęczkowo - raj utracony?

Dokończenie ze strony III

kopalni odpowiada punkto-  
wi 3 załącznika do rozporządzenia ministra środowiska z dnia 14 czerwca 2007 roku w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku. Dla punktu 3 – czytamy dalej w tym piśmie – określono dopuszczalny poziom hałasu dla pory dziennej (od godziny 6 do 22) 55 dB, a w porze nocnej (od godziny 22 do 6) – 45 dB.

A jaki był hałas? Upoważnieni pracownicy Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Poznaniu przeprowadzili w Zajęczkowie kontrolę z zakresu przestrzegania przepisów ochrony środowiska przed hałasem.

**Hałas mierzone w dwóch punktach w ciągu dnia. I okazało się, że w punkcie 1 poziom hałasu wynosił 64,8 dB, a w punkcie 2 – 61,1 dB, przy dopuszczalnych 55 dB.**

„Na podstawie przeprowadzonej kontroli – napisała Hanna Kończal, zastępca wielkopolskiego wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska – oraz otrzymanych wyników badań akustycznych uwzględniających czas i system pracy urządzeń **stwierdzono przekroczenie dopuszczalnych norm/.../”**

I dopiero po tej kontroli – choć powinno stać się to wcześniej – starosta szamotulski 13 marca 2012 roku wydał decyzję podpisaną przez wicestarostę Józefa Kwaśniewicza którą określono dopuszczalne normy hałasu wokół Kopalni Smirnow na 45 dB w nocy i 55 dB w dzień.

**I co? I nic. Papier jest cierpliwy, a mieszkając w Zajęczkowie nadal można ogłuchnąć. I nie ma nikogo – burmistrza?, starostę? – kto wziąłby się za egzekwowanie prawa.**

## WICESTAROSTA WIDZI WIĘCEJ NIŻ INNI

Nad kopalnią w Zajęczkowie krąży jakieś fatum, jakaś klątwa, która wywołuje zaniki pamięci, twierdzenia że biała ściana jest czarna i... widzenie czegoś, co nie istnieje.

Na przykład wicestarosta Józef Kwaśniewicz – jest to na piśmie z czerwca 2012 roku – upiera się i pisze: „w maju bieżącego roku pracownicy tut. Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Wodnej przeprowadzili wizję na terenie ww. obiektu (Kopalni Smirnow – dop. TM). W chwili oglądania na terenie kopalni odbywały się czynności związane z wydobywaniem urobku, transportem do urzędzeń sortujących ładowarką czołową, sortowaniem urobku na sitach oraz transportem

poszczególnych sortymentów na przemy oraz wywozem surowca poza teren kopalni. Rozpoczęto też usypywanie wału ziemnego – od strony zabudowań jednorodzinnych, w celu ograniczenia emisji hałasu.”

Wicestarosta, dysponujący wiedzą fachową jak prawdziwy... górnik, pisze także o „wydobywaniu urobku”, a jak wynika z informacji od naocznych świadków od ponad dwóch lat w kopalni tej nie prowadzi się wydobycia, bo złoża jest wyeksploatowane i częściowo zrehabilitowane. Czyli..., nie wie, pisze.

I jeszcze jedno, ot taki drobiazg - **ważność koncesji na wydobywanie na działce 231/1 kruszywa wygasła 30 kwietnia 2012 roku. A kontrolerzy ze starostwa widzieli ponoć wydobycie w maju 2012 roku, czyli... po wygaśnięciu koncesji.**

A może... chodzi o wydobywanie urobku na działce sąsiedniej (nr 230/1) bez zezwoleniem sąsiadów z Zajęczkowa – koncesji.

## ROZJEŹDZONE DROGI

Ciężarówka 40-tonowa sporo waży i nie na każdą drogę może wjechać. Fakt, że takie właśnie pojazdy kursują nieprzerwanie do i z Zajęczkowa nie interesuje ani burmistrza Przewoźnego (choć powinno), ani urzędników Starostwa Powiatowego w Szamotułach. Przy drogach tych nie ma chodników, dwa wielkie samochody ciężarowe gdy się mijają każdego zgnają z drogi. Dowodem na istnienie Pana Boga jest to, że nikt jeszcze nie zginął tam pod kołami 40-tonowej ciężarówki.

Zdaniem eksperta drogownictwa w wyniku tej działalności droga Zajęczkowo-Psarskie już dzisiaj nadaje się do kapitalnego remontu, a droga Zajęczkowo-Nojewo już niebawem.

Pogratulować samorządowcom „gospodarności”. A poza tym... punkt 12 artykułu 20 ustawy o drogach publicznych z 21 marca 1985 roku brzmi: „Do zarządcy drogi należy w szczególności przeciwdziałanie niszczeniu dróg przez ich użytkowników”.

## PODSUMOWANIE

Wiele konfliktów wynika z niemożności porozumienia się, arogancji i lekceważenia strony przeciwnej, a także nic sobie nie robienia z obowiązującego prawa. Tak też jest w tym przypadku. Dotyczy to, niestety, również samorządowców. To nie jest konflikt, nie jest problem, którego nie można rozwiązać. A ludzie chcą tylko godnie, w ciszy i spokojnie żyć. Tylko tyle...

# Michał Chojara w centrali PZPN

Michał Chojara – wieloletni burmistrz Pniew, znany jest ze swojej pasji do piłki nożnej. M. Chojara nie tylko jednak chętnie i często gra na boisku (robił to zresztą dużo wcześniej niż przedstawiciele rządu i władz PO z Donaldem Tuskiem na czele, czyli już wtedy, gdy nie było to takie modne), ale także jest aktywnym działaczem sportowym.

Michał Chojara od lat aktywnie działa w strukturach wojewódzkich polskiej piłki i wszystko wskazuje na to, że jego zaangażowanie zostało dostrzeżone także w Warszawie.

Po zmianie na stanowisku prezesa PZPN (Grzegorza Lato zastąpił legendarny piłkarz Zbigniew Boniek) sporo się zmieniło we władzach związku piłkarskiego. Odsunięto tak zwany „beton”, do władz związku trafili nowi ludzie, także spoza Warszawy.

**Jednym z nich jest właśnie Michał Chojara – wiceprezes Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej do spraw organizacyjnych i rozgrywek, który został wybrany przewodniczącym Zespołu do spraw Ustalania Ekwiwalentu, który wchodzi w skład Komisji do spraw Rozgrywek i Piłkarstwa Profesjonalnego PZPN.**

Życzymy powodzenia w strukturach PZPN. (na)

# Wymarzone oświadczyzny

Mecze futsalowe są ciekawym widowiskiem i przyciągają sporo publiczności. Pniewscy kibiccie na boisku mogą zobaczyć piękne zagrania, niezwykle gole, zachwycające dryblingi, waleczność i zaciętość zawodników. Ale nie tylko, także... oświadczyzny.



Fani pniewskiego futsalu znają tę parę od dawna. Regularnie uczestniczą oni w meczach Akademii FC Pniewy, wraz z innymi kibicami żarliwie kibicując swojej drużynie. Akademii - niestety - już nie ma, ale Michalina i Mateusz dalej kibicują futsalowi. To nie tylko sport, ale i rozrywka dobra dla całych rodzin. Michalina i Mateusz teraz dumnie zagrzewają do boju Red Dragons. Marzenie jednak pozostało...

Emocje jakie wyzwały się w czasie bezpośrednich walk o mistrzowski tytuł w meczach choćby z Wisłą Kraków sprawiły, że Michalina podzieliła się z Mateuszem swoim marzeniem, by przeżyć oświadczyzny w tym miejscu podczas tak niezwykłych emocji. Nic wtedy jeszcze nie wskazy-

wało o rozwiązaniu ich ukochanej drużyny. Wydawać by się mogło, że marzenie nie zostanie zrealizowane.

Na szczęście w hali pniewskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji zorganizowano mecz charytatywny, w którym wzięli udział dawni zawodnicy pniewskiej drużyny. Piłkarze tego zespołu po niespodziewanym rozwiązaniu drużyny nie mieli tak naprawdę okazji pożegnać się z pniewską publicznością.

**Sytuację tę wykorzystał Mateusz Sieński by zrealizować marzenie swojej dziewczyny. Były więc romantyczne oświadczyzny, które Michalina Sławińska ze wzruszeniem oczywiście przyjęła.**

Życzymy młodym wielu równie pięknych emocji na dalsze lata wspólnego życia.



# Indyk z kurkami – sukces murowany

Dominik Wieczorek jest uczniem pierwszej klasy szkoły ponadgimnazjalnej. Swoją karierę kucharza traktuje bardzo poważnie. Dlatego już teraz stara się nabyć jak największe umiejętności. Doskonali się pod okiem Marcina Hajnce - kucharza Restauracji Leonardo. Ostatnio Dominik zakwalifikował się do ścisłego finału Konkursu „Młody Kreator Sztuki Kulinarnej” organizowanego przez Unilever Food Solutions w centrum kulinarnym w Poznaniu.

15 stycznia w UFS odbył się półfinał konkursu Młody Kreator Sztuki Kulinarnej dla uczniów szkół o profilu gastronomicznym. Tematem tegorocznego konkursu jest przygotowanie dań dowolnego elementu mięsa z indyka z dodatkiem warzyw, oraz produktów Unilever Food Solutions.

Wymagane było zasto-

sowanie 3 technik kulinarnych przy wykonaniu dań konkursowych. Na konkurs nadesłano około 300 propozycji dań. Spośród 300 uczniów zakwalifikowało się 26 uczniów. **Dominik Wieczorek uczeń I klasy Zespołu Szkół w Pniewach uczestniczył w półfinale i zakwalifikował się do finału tego konkursu.** Propozycja konkursowa Dominika Wieczorka to „Filet z indyka faszerowany kurkami z dodatkiem ryżu jaśminowego z serem kozim i mięta, oraz marchewką glazurowaną.

Danie wymagało wykonania 4 technik kulinarnych. Przygotowanie Dominika pozwoliło na osiągnięcie już teraz sporego sukcesu. To jednak nie wszystko. Finał konkursu 5 marca. Uczestnicy w finale będą walczyć o puchar i tytuł „Młodego Kreatora Sztuki Kulinarnej”.

Życzymy powodzenia.





# Farma w Dusznikach

**W Gminie Duszniki planowana jest budowa i eksploatacja siłowni wiatrowych.**

Wszystkie wiatraki będą miały maszty o wysokości od 110 do 124 metrów i wirnik o średnicy od 100 do 120 metrów. Maksymalna wysokość (od powierzchni ziemi do końca wirnika w jego górnym położeniu) nie przekroczy 180 metrów. Minimalna wysokość łopaty będzie wynosiła powyżej 50 metrów. Moc pojedynczej siłowni to 2,4-3,2 MW.

Turbiny wiatrowe będą zlokalizowane w nieregularnie rozmieszczone grupy. W obrębie takiej grupy turbiny będą rozmieszczone w odległości kilkuset metrów od siebie. Wiatraki będą połączone podziemnym kablem 30 kV z kontenerową podstacją transformatorową zlokalizowaną przy drodze 306, prowadzącej do Buku. Kontenerowa stacja transformato-

rowa będzie bezobsługowa i odpowiednio zabezpieczona przed dostępem osób nieupoważnionych.

**Pojedyncza turbina wiatrowa będzie się składać z:**

- **fundamentu** o konstrukcji żelbetowej w kształcie ośmiokąta, fundament przykryty będzie warstwą ziemi o grubości 2,5 metra, a odkryty pozostanie tylko cokół;

- **stalowej wieży** rurowej wysokiej na maksymalnie 124 metry. Będzie ona dostarczana na plac budowy w kilku częściach i tam montowana;

- **gondoli** umocowanej na szczycie wieży;

- **wirnika** składającego się z trzech łopat wykonanych z włókien epoksydowych i węglowych, wzmocnianych włóknem szklanym.

syndrom turbin wiatrowych. Te dwa zespoły chorobowe jak dotychczas budzą wiele kontrowersji, a przynajmniej doniesienia o nich nie spełniają w pełni wymogów medycyny opartej na faktach” czytamy w referacie prof. K. Pawlas.

**Mimo braku dowodów na szkodliwość turbin wiatrowych na zdrowie okolicznych mieszkańców, rozwojowi tej branży w Polsce towarzyszy wyjątkowa nieufność, a w efekcie planowane budowy wywołują silne emocje wśród mieszkańców pobliskich terenów. Ciekawostką jednak są na przykład wyniki badań socjologów, które wykazują większą tolerancję dla takiego hałasu u osób, które doznają korzyści ekonomicznych z powodu funkcjonowania takich farm w porównaniu do pozostałych osób.**

Polskie badania z 2010 roku wykazały, że subiektywna ocena jakości życia osób, do których dociera dźwięk z farm wiatrowych zależy od osobowości i nie jest oceniana jako pogarszająca stan zdrowia, a takie niedogodności jak na przykład zaburzenia snu, zmęczenie, przygnębienie czy bóle głowy pojawiają się z taką samą częstością jak wśród ludzi mieszkających daleko od turbin wiatrowych. (źródło: PSEW)

## Lekarze o wiatrakach

„Człowiek, zdrowie, środowisko” – pod takim hasłem spotkali się w Szczecinie naukowcy Polskiego Towarzystwa Medycyny Środowiskowej. Jednym z tematów konferencji naukowej Towarzystwa był wpływ energetyki wiatrowej na zdrowie człowieka.

Zajęcie się tematyką wpływu turbin na zdrowie podczas tak ważnej konferencji naukowej ma duże znaczenie w związku z planami powstania nowych farm wiatrowych. Wiele osób obawia się szkodliwego wpływu pracujących turbin na zdrowie swoje i zwierząt. Dotychczasowe badania mówią jednak, że generowane przez wiatraki hałas, czy infradźwięki nie różnią się od innych źródeł, a sam wpływ turbin na zdrowie, czy samopoczucie okolicznych mieszkańców jest niewielki lub żaden.

- *Badania nad wpływem farm wiatrowych na zdrowie dotyczą przede wszystkim efektów: akustycznych i wzrokowych - mówiła podczas konferencji prof. Krystyna Pawlas, z Akademii Medycznej we Wrocławiu. - Głównie są to raporty z badań wykonanych na zlecenie firm lub instytucji związanych z produkcją energii wiatrowej, opinie lub raporty przeciwników tej energii i nieliczne publikacje badań opartych o metodykę badań naukowych.*

Pani profesor odniosła

się też do gorącego medialnie zagadnienia związanego z pracą turbin, jakim są infradźwięki.

„Infradźwięki są powszechnym zjawiskiem w naturze, a hałas infradźwiękowy powszechnie występuje w pobliżu dróg komunikacyjnych i w środowisku miejskim oraz zawodowym. Do tej pory jednak hałasowi infradźwiękowemu poświęcano mniej uwagi, ale w ostatnich latach zainteresowanie infradźwiękami znacznie wzrosło ze względu na rozwój technologii wytwarzających infradźwięki i rosnący odsetek ludzi eksponowanych na ten hałas z jednej strony i wiele niejasności z nimi związanych z drugiej strony. **Infradźwięki i dźwięki o niskich częstotliwościach są wytwarzane przez grzmoty, lawiny, tornada, zorzę polarną, wulkany, trzęsienia ziemi, wodospady, wiatry, wzburzone morze, i wiele innych, ale są też generowane przez niektóre gatunki zwierząt np. słonie, żyrafy, okapi, wieloryby i aligatory celem komunikowania się na odległość wie-**

**lu kilometrów.** Według Stepanowa (2001) poziom stałego średniego naturalnego tła infradźwięków w paśmie 0,02 – 1 Hz wynosi 35-40 dB. Podczas sztormów i tsunami poziom infradźwięków mierzony sięga 140-145 dB (Stepanow 2001). Najślawniejszym zjawiskiem infradźwiękowym, jakie miało miejsce był wybuch wulkanu Krakatoa w 1883 roku. Szacuje się, że wytworzona wówczas fala dźwiękowa o częstotliwości 0,1 Hz po okrążeniu Ziemi straciła zaledwie 0,5 % energii (Berglund, 1996). Zakres częstotliwości infradźwięków wytwarzanych przez naturę praktycznie mieści się w przedziale 0,01Hz do 20 Hz. Także człowiek podczas ruchu wytwarza infradźwięki czasem o dość znacznych wartościach poziomu dźwięku, jak np. podczas biegu, czy pływania przekraczając znacznie poziom 100 dB sięgając nawet 140 dB dla bardzo niskich częstotliwości.

Pojawiły się także doniesienia, że hałas taki wywołuje chorobę wibroakustyczną, a w przypadku ekspozycji na hałas farm wiatrowych, tzw.

## Farma wiatrowa nie obniży wartości nieruchomości

Budowa farm wiatrowych wzbudza sporo kontrowersji i obaw. Mieszkańcy okolicznych terenów – także w Gminie Duszniki – obawiają się negatywnych skutków tego typu inwestycji na środowisko naturalne, na swoje zdrowie i... na swoje portfele. Jest wielu, którzy są przekonani (i zaniepokojeni) na przykład, że po wybudowaniu farmy wiatrowej ich ziemia straci na wartości. A przedstawiciele władz samorządowych obawiają się po zakończeniu tego typu inwestycji fali wniosków o odszkodowania, choć nie ma do tego podstaw prawnych

Redakcja „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” dotarła do wiarygodnych dokumentów, z których wynika, że w gminach i miejscowościach z całej Polski w których stanęły wiatraki fakt ten nie wywołał występowania do urzędów gmin lub miast o odszkodowanie z powodu spadku wartości gruntów rolnych i pod zabudowę.

Poniżej publikujemy treść tych dokumentów, których wiarygodność każdy może łatwo sprawdzić – wystarczy zadzwonić do konkretnego urzędu gminy i samemu sprawdzić jak było naprawdę.

Kisielice, 23.08.2010

Urząd Miejski w Kisielicach oświadcza, że w związku ze zmianą Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego, uwzględniającego budowę projektów wiatrowych, do dnia dzisiejszego do urzędu nie wpłynęły żadne wnioski mieszkańców o odszkodowanie z tytułu spadku wartości nieruchomości wywołanych wyżej wymienioną inwestycją.

Podpis  
**mgr Tomasz Koprowiak**  
Burmistrz

Wolin, 25.08.2010

Burmistrz Wolina działając w imieniu Gminy Wolin oświadcza, że w związku z opracowanymi Miejscowymi Planami Zagospodarowania Przestrzennego, uwzględniającymi budowę farm wiatrowych w obrębie Zagórza i Jagniątkowa, do dnia dzisiejszego do Urzędu nie wpłynęły żadne wnioski mieszkańców o odszkodowanie z tytułu spadku wartości nieruchomości wywołanych wyżej wymienionymi inwestycjami.

Podpis  
**Zbigniew Augustyniak**  
Z up. Burmistrza  
Kierownik Referatu

Kamieńsk, 20.08.2010

.../informujemy iż do dnia dzisiejszego do naszej gminy nie wpłynęło żadne roszczenie mieszkańców w związku ze spadkiem wartości nieruchomości wywołanej zmianą miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Podpis  
**mgr inż. Grzegorz Turlejski**  
Burmistrz

Karlino, 16.08.2010

Gmina Karlino oświadcza, że w związku ze zmianą Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego z dnia 29 maja 2002 r. (Uchwała Nr XXXVIII/389/02 Rady Miejskiej w Karlinie dotycząca zmian w miejscowym planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego gminy Karlino w obrębach geodezyjnych Karścino, Wietzyno i Chotyń) uwzględniającego budowę Farmy Wiatrowej Karścino, do dnia dzisiejszego do Urzędu Miasta w Karlinie nie wpłynęły żadne wnioski mieszkańców o odszkodowanie z tytułu spadku wartości nieruchomości wywołanych wyżej wymienioną inwestycją.

Podpis  
**Waldemar Miśko**  
Burmistrz

Puck, 30.08.2010

Urząd Gminy Puck oświadcza, że w związku ze zmianą Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego, uwzględniającego budowę farm wiatrowych, do dnia dzisiejszego do urzędu nie wpłynęły żadne wnioski mieszkańców o odszkodowanie z tytułu spadku wartości nieruchomości wywołanych wyżej wymienioną inwestycją.

Podpis  
**Tadeusz Puzkarczuk**  
Wójt Gminy Puck

Kobylnica, 19.08.2010

.../oświadczam, że w związku z uchwaleniem miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego pod lokalizację farm wiatrowych na terenie Gminy Kobylnica, do dnia dzisiejszego nie wpłynęły żadne wnioski mieszkańców o odszkodowanie z tytułu spadku wartości nieruchomości wywołanej ustaleniami w/w planów miejscowych.

Podpis  
**Leszek Kuliński**  
Wójt

Kisielice, 20.09.2010

Urząd Miejski w Kisielicach oświadcza, że w związku ze zmianą Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego, uwzględniającego budowę farm wiatrowych, do dnia dzisiejszego do urzędu nie wpłynęły żadne wnioski mieszkańców o odszkodowanie z tytułu spadku wartości nieruchomości wywołanych wyżej wymienionymi inwestycjami.

Podpis  
**mgr Tomasz Koprowiak**  
Burmistrz

Margonin, 9.09.2010

Informujemy, że w związku z budową Farm Wiatrowych na terenie Gminy Margonin o łącznej mocy 120MW, nie wpłynęły formalne roszczenia związane ze spadkiem wartości nieruchomości wywołanej zmianą zagospodarowania gruntów.

W skład budowy Farm Wiatrowych wchodzi budowa infrastruktury towarzyszącej przedsięwzięciu, tj. budowa i modernizacja dróg, stacji transformatorowych, linii energetycznych.

Powyższe elementy infrastruktury mogą wręcz zwiększyć wartość nieruchomości.

Podpis  
**Leszek Roman Łochowicz**  
Burmistrz





## TU PYTAJ O „TWÓJ TYDZIEŃ”

Otrzymaliśmy liczne sygnały od Czytelników, że mają kłopoty ze zdobyciem „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”. Teraz nie będzie już z tym problemów, bo o „TTW” będzie można pytać w 21 punktach rozsiadanych po całym Poznaniu – na parkingach strzeżonych USI SPÓŁDZIELNI WIELOBRANŻOWEJ w Poznaniu oraz w naszym nowym Biurze Ogłoszeń: Poznań, ul. Chwiałkowskiego 11.

### Oto wykaz tych punktów:

- ul. Grochowska 141/ul. Bukowska
- os. Kopernika/ul. Jugosłowiańska
- ul. Stawna 10 (przy pływalni)
- ul. 3 Maja 45 (przy Teatrze Polskim)
- os. Armii Krajowej bl. 105/ul. Orła-Kukułcza
- os. Czecha przy bl. 72/od ul. Wiatracznej
- os. Czecha przy bl. 97/ul. Piaśnicka
- os. Piastowskie/przy bl. 16 za sklepem „Beta”
- os. Piastowskie przy bl. 66/ul. Zamenhoffa
- os. Orła Białego/ul. Kurlandzka
- os. Rusa przy bl. 10/ul. Kurlandzka
- os. Czecha przy bl. 114-128/ul. Kurlandzka
- os. Bolesława Chrobrego przy bl. 13,14
- os. Bolesława Śmiałego przy bl. 15/ul. Umultowska
- os. Pod Lipami przy bl. 37/ul. Słowiańska
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 22/ul. Połabska
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 2/ul. Murawa
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 10/ul. Lechicka
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 13/ul. Lechicka
- os. Zwycięstwa przy bl. 24

## Trwa kampania reklamowa „TTW”



Na ulicach Poznania pojawiły się banery o powierzchni kilku metrów kwadratowych reklamujące „Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI”

Zapraszamy do lektury.  
Redakcja



**ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO W ROLI KONFERANSJERA.** 2 stycznia w Auli Uniwersyteckiej w Poznaniu odbył się Koncert Noworoczny pod patronatem „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”. W rolę prowadzącej koncert, zgodnie ze swoją drugą profesją, wcieliła się Monika Mańkowska (na zdjęciu na pierwszym planie druga od lewej) – zastępca redaktora naczelnego „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”. Wraz z Tomaszem Raczkiewiczem (pierwszy z lewej) brawurowo zabawiali publiczność oraz wprowadzali w świat muzyki filmowej i wiedeńskiej. Na zdjęciu widzimy również dyrygenta polsko-amerykańskiej orkiestry symfonicznej, jest to Cheung Chau (stoi bokiem) oraz poznańskich solistów, których śpiew zachwycił słuchaczy. Są to: Barbara Gutaj – sopran (druga od prawej) i Hubert Stolarski – tenor (pierwszy z prawej).

## Grypa krąży wokół nas

Ta wyjątkowo zaraźliwa, wirusowa choroba często powoduje nie tylko ostre objawy infekcyjne, ale również groźne dla życia powikłania u osób z grup ryzyka, w tym cierpiących na choroby przewlekłe - przypominają lekarze rodzinni z Porozumienia Pracodawców Ochrony Zdrowia. Zagraża nam dodatkowo pandemia wirusa z grypy A/H1N1. W świetle bardzo niskiej liczby osób szczepiących się w Polsce przeciwko grypie lekarze zalecają pacjentom zachowanie szczególnej ostrożności oraz jak najszybsze podejście do szczepień przeciwko grypie, nawet teraz, kiedy grypa jest już wokół nas.

Z dnia na dzień słyszymy o wzmożonej liczbie zachorowań na grype i wirusy grypy pochodne, pojawił się w również wszczerp świńskiej grypy AH1N1!

Obecnie większość zachorowań, zwłaszcza tych pandemicznych, przebiega jeszcze łagodnie, bez potrzeby hospitalizacji, jednak niebezpieczne może okazać się jednoczesne zarażenie dwoma typami wirusa grypy, sezonowej i pandemicznej A/H1N1. Oby zminimalizować ryzyko zarażenia się grypą lekarze przypominają:

Grypa przenosi się drogą kropelkową podczas ki-

chania, kaszlu lub w wyniku bezpośredniego kontaktu ze świeżą wydzielaną z dróg oddechowych zakażonych osób.

- Objawy grypy, te najprostsze do rozpoznania to – wysoka gorączka, dreszcze, bóle mięśni, bóle głowy, uczucie rozbicia i osłabienia, złego ogólnego samopoczucia. Choroba zwykle ustępuje samoistnie po 3-7 dniach, ale kaszel i uczucie rozbicia mogą się utrzymywać nawet do około 2 tygodni. **GRYPE TRZEBA WYLEŻEĆ!** Kiedy stwierdzimy powyższe objawy, nie bagatelizujmy ich, udanie się na wizytę do leka-

rza oraz kilka dni wolnego - to konieczność!. W ten sposób dbamy nie tylko o swoje zdrowie, ale również rodziny, znajomych z pracy itd. – mówi doktor Bożena Janicka prezes PPOZ.

- Ponadto pamiętajmy o zakrywaniu ust i nosa podczas kaszlu oraz kichania, najlepiej przy pomocy chusteczki, ewentualnie rękoma, które następnie myjemy wodą i mydłem - dodaje doktor Alfred Adamczewski z PPOZ z jednej z poznańskich przychodni.

**Najczęstsze powikłania grypy to zapalenie ucha środkowego oraz angina paciorkowcowa. Grypa może prowadzić również do ciężkich powikłań takich jak zapalenie płuc oraz zapalenie mięśnia sercowego, mózgu i opon mózgowych. Kiedy organizm się osłabi jesteśmy szczególnie podatni na inne infekcje i wirusy.**

- Jesteśmy w okresie, kiedy wirus już na dobre gra-

suje, statystyki się podnoszą, dlatego ci, którzy się zaszczepili i regularnie dbają o coroczne szczepienia przeciw grypie mogą być spokojni, natomiast wszyscy inni, którym zależy na zdrowiu swoim i swoich bliskich, powinni zaszczepić się nawet teraz, kiedy wirus trwa. Nie ma bowiem określonych terminów, co do wykonywania szczepień na grype. Lekarze z PPOZ, jak co roku, szczepią przeciw grypie już od września i szczepią nadal, szczepionkami posiadany i przechowywanymi w swoich placówkach. Możemy więc, zaszczepić się nawet wtedy, gdy wirus krąży, ponieważ czasem krąży on nawet do kwietnia - uzupełnia doktor Janicka.

Każdy o swoim zdrowiu i życiu decyduje sam, jednak należy pamiętać, że nie do oszacowania są skutki powikłań pogrypowych, jak i tych w wymiarze tragedii ludzkich z powodu utraty najbliższych. (na)

## „MEDICAL”

### Swarzędzkie Centrum Stomatologii

62-020 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 26

## tel. 61 817-41-10

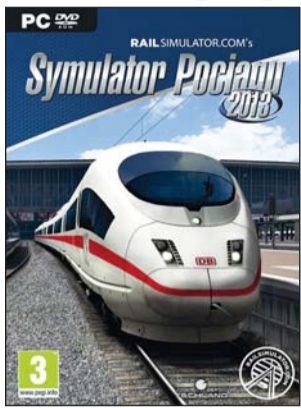
Godziny przyjęć:

Pn-Pt 8.00-22.00    So 9.00-17.00    Ndz 9.00-15.00



**Z KOMPUTEREM NA TY**

**Jeszcze lepszy od doskonałości**



Poczuj moc kiedy zasiądziesz w prawdziwych wielotonowych maszynach i wyruszysz w trasę. Wiernie odwzorowane licencjonowane maszyny oraz realistyczne trasy są wizytówką całej serii. W najnowszej odsłonie **Symulator pociągów 2013** (TECHLAND) wprowadzono wiele zmian grafiki oraz optymalizacji silnika gry, dzięki czemu jazda pociągami jeszcze nigdy nie była tak realistyczna. Tryb dla wielu graczy pozwoli jeździć po szynach razem z przyjaciółmi a intuicyjny edytor, tworzyć własne misje i trasy.

Trasy dostępne w grze tworzone są na podstawie prawdziwych map. Gracz znajdzie tam m.in. trasę Monachium-Augsburg, Londyn do Brighton czy

Sherman Hill, które w pełni symulują obowiązujące w danym miejscu systemy bezpieczeństwa. Na realizm wpływa też silnik gry, który uwzględnia działanie praw fizyki np. niektóre maszyny wyposażone są w system przechyłu, który wyraźnie widać w grze. Odwzorowanie kabiny jest zgodne z rzeczywistymi modelami.

Jedną z największych nowości jest kompatybilność z platformą Steam Workshop. Usługa ta pozwala na łatwą wymianę przygotowanych przez graczy tras, lokomotyw i elementów otoczenia stworzonych za pomocą wbudowanego edytora.

Są tu wiernie odwzorowane lokomotywy, z oryginalnymi dźwiękami, kokpitem i fizyką jazdy, w tym: ES44AC, SW10, Electrostar, ICE 3 oraz DB 101. Ulepszony edytor umożliwia samodzielne tworzenia tras. Nowy tryb Karier Online oraz ulepszony tryb pozwala na współpracę wielu graczy. Zintegrowany „Warsztat STEAM” umożliwia ściąganie darmowych misji. Nowe szybkie menu pozwala łatwo wybierać czym i gdzie jeździć, a intuicyjne samouczki pomogą poznać podstawy jazdy. **Symulator Pociągów 2013 to aktualnie najlepszy symulator tego typu na rynku.** Gra na PC, cena 79 zł.



**Mały Wynalazca: Szalone Maszyny**, gra PC, cena 39,90 zł, TECHLAND.

Wciel się w wynalazcę i zbuduj szalone maszyny! Wykorzystaj różnorodne przedmioty i mechanizmy do tworzenia długich reakcji łańcuchowych. Użyj ognia, wody i wiatru aby odkryć i rozwiązać niesamowite zagadki i zadania jakie staną przed To-

ba! Wciel się w prawdziwego konstruktora - wynalazcę i ukończ aż 100 poziomów. Każde zadanie ma wiele możliwych rozwiązań, toteż możesz wykazać się pomysłowością. Program rozwija inteligencję oraz intuicję, a przy tym ma wspaniałą, pełną kolorów grafikę 3D i pokazuje realistyczną fizykę. Rozbudowany edytor poziomów pozwala samodzielnie stworzyć swoją zagadkę. A przy tym gra wciąga zarówno dzieci od 6-7 lat jak i młodzież, która chętnie realizuje swoje pomysły i tworzy zadania dla młodszego rodzeństwa.

**ZDROWIE**

**Multi-Gyn FloraPlus** to pierwszy dostępny bez recepty żel dopochwowy który leczy i zapobiega infekcjom pochwy wywołanym przez drożdżaki.

To powszechny problem intymny kobiet, któremu towarzyszą nieprzyjemne objawy jak: świąd, pieczenie, podrażnienie czy upławy. Od pierwszych sygnałów do rozwinięcia się poważnej infekcji zazwyczaj mija kilka dni. Dlatego tak ważna jest szybka reakcja kobiety na odczuwany dyskomfort. Żel dopochwowy Multi-Gyn FloraPlus przynosi ulgę zaraz po aplikacji, a już po 24 godzinach zmniejsza ilość grzybów z rodzaju Candida i odbudowuje właściwą florę bakteryjną pochwy. Szybkie działanie żelu zapewnia jego skład, czyli połączenie opatentowanego kompleksu bioaktywnych polisacharydów 2QR® i składników prebiotycznych. W opakowaniu Multi-Gyn FloraPlus znajduje się 5 pojedynczych aplikatorów, które są łatwe i bezpieczne w użyciu. Precyzyjnie odmierzane dawki zapewniają wygodę i higienę stosowania. Cena za opakowanie około 35 zł.



Teraz uśmierzanie nawet bardzo silnego bólu brzucha staje się możliwe dzięki nowemu leкови **NO-SPA® MAX**. Zawiera on podwójną dawkę substancji czynnej w jednej tabletki. To drotaweryna, która działa bezpośrednio na skurcz mięśni gładkich, dzięki czemu skutecznie likwiduje najczęstszą przyczynę bólu brzucha i zwalcza nawet najbardziej bolesne dolegliwości takie, jak kolki w kamicy nerkowej i moczowodowej, kamicy dróg żółciowych, chorobie wrzodowej żołądka i dwunastnicy, zapaleniu jelit i trzustki, w zespole drażliwego jelita grubego, wzdęciach jelit oraz przy bardzo bolesnym miesiączkowaniu. Działanie drotaweryny wpływa bezpośrednio na skurcz mięśni gładkich niezależnie od ich lokalizacji. Łatwo wchłaniana substancja sprawia, że stężenie maksymalne w osoczu krwi występuje w ciągu 45 – 60 minut po przyjęciu doustnym. **NO-SPA® MAX** może być bezpiecznie łączona z innymi lekami i stosowana przez kierowców. Bezpieczeństwo drotaweryny zostało potwierdzone przez liczne badania oraz wiele lat praktyki klinicznej. **NO-SPA® MAX 80 mg** drotaweryny, 20 tabletek powlekanych cena rekomendowana 15,49 zł. (Sanofi-Aventis)



**PROPOLKI** - jedyne na polskim rynku pastylki do ssania zawierające Propolis STAMFI, które dzięki zawartości witaminy C dodatkowo wspierają naturalną odporność organizmu i ochronę gardła, są teraz dostępne w zupełnie nowej odsłonie. Nawiązuje ona do babcinych sposobów na wzmocnienie organizmu i dobrodziejstw natury zamkniętych w tradycyjnych słojach. Propolki są zalecane w sezonie jesienno-zimowym w okresie zwiększonego ryzyka infekcji, przy jej pierwszych objawach, łagodzeniu chrypkę czy uczuciu podrażnienia lub suchości w obrębie jamy ustnej i gardła. Zawierają witaminę C, która wzmacnia naturalną odporność organizmu. Co ważne, propolis STAMFI dzięki potwierdzonemu pochodzeniu i optymalnemu składowi zapewnia powtarzalny poziom bioaktywności w każdej pastylce. Propolki (Sanofi-Aventis) są dostępne w aptekach, bez recepty (cena ok. 9,80 zł / 16 pastylek) w czterech wariantach: **PROPOLKI z witaminą C**, **PROPOLKI z aloesem**, **PROPOLKI z imbir**em i olejkami z trawy cytrynowej, **PROPOLKI z dziką różą** i sokiem malinowym.



**DR N. MED. TADEUSZ GROCHOWINA**  
Specjalista pediatra, pulmonolog i medycyny rodzinnej

**Aeroterapia, Diagnostyka alergologiczna Diagnostyka nawracających infekcji dróg oddechowych**

**Gabinet Pediatryczny i Pracownia Aeroterapii**  
Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)  
Pon. i śr. 17-18; wt. i pt. 18.30-19.30

**Wizyty domowe nagle przypadki codziennie**  
tel. 818-60-57 tel. kom. 602-693-199

**ZDROWIE**

**Rakowi wspak**

Zdaniem lekarzy styl życia aż w połowie wpływa na nasze zdrowie. Wielu tak zwanych chorób cywilizacyjnych możemy uniknąć prowadząc odpowiedni tryb życia. Profilaktyka antynowotworowa to regularne badania, aktywność fizyczna, zdrowe odżywianie, jak również pozytywne nastawienie oraz zabezpieczenie finansowe na wypadek choroby.

Wcześniej wykryty rak przeważnie jest uleczalny, dlatego tak istotne są regularne badania. Warto pamiętać o systematycznym samobadaniu oraz specjalistycznych badaniach, np.: usg czy mammografii. Warto udać się do onkologa i poprosić o dokładne obejrzenie całej skóry w celu wykrycia zmian przedrakowych. Palacze co roku powinni robić prześwietlenie płuc. W profilaktyce raka pęcherza moczowego zalecane jest USG jamy brzusznej. Rozpoznać raka żołąd-

ka może gastroscopia w przypadku alarmujących objawów (utrata masy ciała, gorączki, zaburzeń połykania, niedokrwistości). Niektóre z nowotworów rozwijają się latami bez objawów. Dzięki badaniom kontrolnym można wykryć nowotwór tak wcześnie, że możliwe będzie całkowite wyleczenie.

Regularny wysiłek fizyczny zmniejsza ryzyko wystąpienia wielu chorób, dodaje siły i sprawia, że mamy więcej energii. Oznacza także mniejsze ryzyko zachorowania na otyłość, która powoduje wzrost możliwości zachorowania na nowotwór. Wpływa również korzystnie na działanie układu odpornościowego.

**Odpowiednia dieta** ma wpływ

na dobre samopoczucie, wygląd czy umysł oraz na zdrowie. Najlepiej spożywać produkty mało przetworzone, bez dodatków chemicznych, konserwantów, sztucznych nawozów, antybiotyków, hormonów i niemodyfikowane genetycznie. Takie jedzenie ma lepszy smak, jest aromatyczne i zdrowsze. Pragnienie najlepiej gasić wodą mineralną, zieloną herbatą lub pić świeże soki owocowe i warzywne. Dieta bogata w owoce i warzywa (świeże i surowe lub gotowane na parze) zapobiega chorobom nowotworowym.

**Unikanie stresu** to unikanie chorób. Stres nie jest zły, gdy mobilizuje organizm do działania. Problem zaczyna się, gdy jest intensywny i długotrwały. Przewle-

kły stres może przekształcić się w chorobę. Obniża odporność i powoduje, że komórki nowotworowe szybciej rozprzestrzeniają się w organizmie. Każdy człowiek inaczej zareaguje na stres. Najlepiej znaleźć źródło stresu i go eliminować. Jeżeli to niemożliwe, trzeba nauczyć się z nim radzić. Uprawianie sportu, medytacja lub joga pozwala odreagować negatywne emocje. Znajdźmy czas na zainteresowania i pasje, które pozwolą odciąć się od sytuacji stresowych.

Warto zabezpieczyć się finansowo, aby w momencie zachorowania mieć zapewnione pieniądze na dodatkowe badania czy leki. Ubezpieczenie ING Życie zapewni takie finansowe wsparcie na każdym etapie leczenia, począw-

szy od diagnozy, aż po zakończenie terapii. Dodatkowo ubezpieczenie zapewnia pomoc w codziennych czynnościach: opiekę nad dziećmi, transport do placówki medycznej, czy wsparcie psychologa. Szczegóły dotyczące ubezpieczenia na wypadek nowotworu Ona i On oraz pozostałych zasad profilaktyki można znaleźć na stronie www.rakowiwspak.pl.

**Dla Czytelników przygotowaliśmy 3 zestawy relaksacyjne (zestaw świeczek i termofory w pluszowym pokrowcu), które pozwolą na zastosowanie jednej z zasad profilaktyki – odstresują i zapewniają pozytywny nastrój. Aby zdobyć jeden z nich należy przesłać mailem swój najskuteczniejszy sposób na walkę ze stresem na adres: nagrody.twoj.tydzien@wp.pl. Prosimy o podanie imienia oraz numeru telefonu kontaktowego.**





Nicolas Cage  
aktor



Adam Małysz  
były skoczek narciarski,  
kierowca rajdowy



Robert Kubica  
kierowca Formuły 1



Trinny i Susannah  
ubierają Polaków



Ryszard Kotys  
aktor



Jan Machulski  
aktor



Zbigniew Wodecki  
muzyk



Izabella Miko  
aktorka i modelka



Lech Kaczyński  
prezydent RP



Bronisław Komorowski  
prezydent RP



Bohdan Łazuka  
aktor filmowy i teatralny,  
piosenkarz



Zbigniew Hołdys  
muzyk



Marek Siudym  
aktor



Tomasz Kot  
aktor



Artur Barciś  
aktor



Piotr Machalica  
aktor



Zbigniew Zamachowski  
aktor



Cezary Żak  
aktor



Leszek Balcerowicz  
minister finansów



Stanisław Mikulski  
aktor



Jan Pietrzak  
człowiek z kabaretu



Hanna Śleszyńska  
aktorka



Krzysztof Kolberger  
aktor



Stefan Friedmann  
aktor



Krzysztof Zanussi  
reżyser i scenarzysta filmowy



Marcin Meller  
redaktor naczelny  
Playboy'a



Emilian Kamiński  
aktor



Roman Wilhelm  
aktor



Janusz Gajos  
aktor, profesor sztuki  
teatralnej



Andrzej Seweryn  
wybitny aktor i pedagog





# Zima z BMW



Jazdy testowe najnowszymi modelami BMW wyposażonymi w napęd xDrive, eksperymentalne próby na rampach czy zawody narciarskie BMW xDrive Cup - to tylko niektóre z atrakcji „Zimy z BMW”, która trwa w Tatrach.

**N**a osoby odwiedzające Kotelnicę w Białce Tatrzańskiej między 19 stycznia a 3 lutego czekają niespodzianki w ramach akcji „Zima z BMW”. Wielbiciele nart, a także wszyscy miłośnicy zimowych górskich widoków będą mieli niepowtarzalną okazję sprawdzić możliwości napędu na cztery koła – xDrive w trakcie krajobrazowych jazd terenowych, a także ćwiczeń na rampach przeprowadzonych pod okiem instruktorów. Narciarze, którzy skorzystają z jazd testowych, mogą także udoskonalić swoje umiejętności zjazdowe biorąc udział w bezpłatnych lekcjach prowadzonych przez profesjonalnych instruktorów narciarskich. Na 2 lutego zaplanowano zawody, w których może wziąć udział każdy, bez względu na umiejętności, a na zwycięzców czekają dyplomy i nagrody z kolekcji BMW Lifestyle.

Specjalne atrakcje przygotowano także dla turystów

wypoczywających w Zakopanem, Beskidzie Sądeckim lub na Mazurach. Wszyscy goście hoteli Belvedere, Crocus, Litwor, Nosalowy Dwór, Stamary oraz SPA Dr Irena Eris w Krynicy Zdroju oraz na Wzgórzu Dylewskim będą mogli w trakcie swojego pobytu bezpłatnie wypożyczyć samochód BMW z systemem xDrive i wybrać się na całodzienną przejażdżkę.

BMW nie zapomniało

również o narciarzach wypoczywających w Tyrolu. Dla wszystkich turystów, którzy w czasie dokonywania rezerwacji w jednym z partnerskich hoteli użyją hasła „Rezerwacja BMW” czeka upominek – jednodniowy, bezpłatny skipass do wykorzystania na jednym z pięciu tyrolskich lodowców.

Wszystkie dodatkowe informacje na temat akcji znaleźć można pod adresem <http://www.zimazbmw.pl>



Strony motoryzacyjne: TOMASZ MAŃKOWSKI

**KREDYTY SAMOCHODOWE NA MIEJSCU**

**AUTO - HANDEL ENDURO**

skup-zamiana-raty  
tel. 692 532 619



# Audi zaparkuje

Rozwiązania techniczne, które Audi stworzyło z myślą o tzw. zdalnym, bez ingerencji kierowcy parkowaniu, znalazły duże uznanie także u amerykańskich ekspertów. Czasopismo „Popular Science” przyznało tytuł „produktu przyszłości” systemowi zdalnego parkowania na parkingach wielopoziomowych, który stworzono w biurach badawczych Audi.

Redakcja uhonorowała tym samym najważniejsze rozwiązania jakie Audi zaprezentowało na targach Consumer Electronics Show 2013 (CES) w Las Vegas.

Nowy projekt Audi został także uznany przez sieć mediów specjalistycznych

„The Verge” za „najlepsze rozwiązanie techniki motoryzacyjnej” pokazane na tegorocznych targach CES.

Projekt właśnie wchodzi w fazę realizacji. W tych dniach Audi wyposaża jeden z wielopoziomowych parkingów w Ingolstadt w konieczne urządzenia techniczne.

**Dzięki temu nowoczesnemu rozwiązaniu, samochody marki Audi mogą samoczynnie parkować i wyjeżdżać z parkingów wielopoziomowych i podziemnych. Za pomocą aplikacji na swoim smartfonie, kierowca aktywuje odpowiednią funkcję systemu. Centralny komputer na parkingu częściowo przejmuje**

funkcję sterowania i wykorzystując WLAN pilotuje pojazd do najbliższego wolnego miejsca parkingowego. System czujników laserowych na parkingu rejestruje ruchy pojazdu, komputer przetwarza je w połączeniu z innymi danymi o ruchu pojazdu i podaje precyzyjną lokalizację. Ponadto komputer ma zaprogramowany plan parkingu i rejestruje stopień jego zajęcia.

Na podstawie tych informacji wyznacza trasę do wskazanego miejsca parkingowego, zapewniając kierowcy najbardziej dogodny dojazd. Dwanaście czujników ultradźwiękowych zamontowanych w samochodzie monitoruje otoczenie.



**SPÓŁDZIELNIA WIELOBRANŻOWA**  
ul. Kramarska 17, 61-765 Poznań

**ZAWSZE RZETELNIE, ZAWSZE NA CZAS**

## MYJNIA

# SAMOCHODOWA

Rataje ul. Zamenhofa  
/oś. Piastowskie 117

**Precyzyjne – ręczne mycie pojazdów**

**Ekologiczne środki czystości**

**renomowanych firm**

**607-66-10-67**

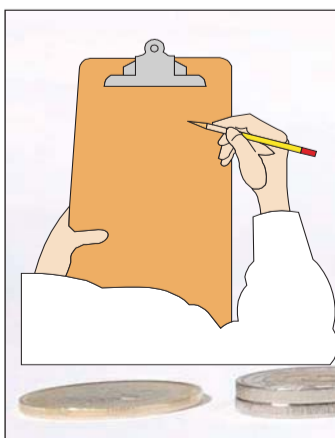
**usimyjnia@wp.pl**

**CENA OD 10 zł**

**KONSTAL PRODUCENT**  
**GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**  
Różne wymiary  
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ  
Dogodne **RATY**

[www.konstal-garaze.pl](http://www.konstal-garaze.pl) 61-812-54-69  
62-586-07-83 63-278-62-25 65-619-34-15  
67-345-05-16 509-574-644 509-058-388



**Zapraszamy osoby, które chcą się zajmować pozyskiwaniem reklamodawców i dobrze zarabiać (u nas prowizja zależy od obrotów i może nawet dochodzić do 30%).**  
Zgłoszenia: tel. 602 638 409, e-mail: [twój-tydzien@wp.pl](mailto:twój-tydzien@wp.pl)  
z dopiskiem „praca”





## Fiat Auto Poland sprzedaje

Fiat Auto Poland w 2012 roku sprzedał na polskim rynku 25 471 samochodów w tym:

* marki Fiat	- 12.880 szt.
* marki Fiat Professional	- 9.232 szt.
* marki Alfa Romeo	- 1.458 szt.
* marki Jeep	- 1.006 szt.
* marki Lancia	- 843 szt.
* marki Abarth	- 52 szt.

Dynamiczny wzrost sprzedaży zanotowały marki premium Grupy Fiat: Lancia (wzrost o 90,3 proc.) i Jeep (wzrost o 77,4 proc.). Największym powodzeniem wśród marki Lancia cieszyły się modele: Voyager (wzrost o 352,9 proc.) i Ypsilon (wzrost o 146,6 proc.), natomiast wśród modeli Jeep: Compass (wzrost o 120 proc.) i Grand Cherokee (wzrost o 94,9 proc.).

Marka Alfa Romeo utrzymała poziom sprzedaży podobny do zeszłorocznego (spadek o 5,8 proc.) z modelem Giulietta umacniającym się w segmencie samochodów kompaktowych (1 084 szt., wzrost o 16,9 proc.). Mniej na rynku polskim sprzedano samochodów osobowych marki Fiat (spadek o 27,1 proc.), przy czym warto zaznaczyć że

np. Fiat Freemont odnotował aż 188,4 proc. wzrost.

W segmencie samochodów dostawczych – niezmiennie od lat marka Fiat Professional zachowuje pozycję lidera na polskim rynku. W roku 2012 klienci kupili 9.232 samochody (udział w rynku na poziomie 24 proc.), w tym najwięcej modeli: Ducato (4973 szt. – wzrost o 15,3 proc.) i Fiorino (1319 szt. – wzrost o 2,5 proc.). Nie mniejszym powodzeniem cieszyły się modele Doblo' i Panda Van.

Fiat Ducato to zdecydowany lider sprzedaży na rynku samochodów dostawczych, co udowadnia od lat sprawdzając się w praktyce, oferując bogatą gamę wyposażenia i możliwości adaptacyjne do każdego biznesu. O pozycji Fiata Ducato świadczy jego udział w ogólnej sprzedaży samochodów dostawczych w Polsce – prawie 13 proc.

**Fiat Auto Poland w 2012 roku, w roku trudnym dla rynku samochodowego w Polsce, sprzedał 22.102 samochody osobowe i dostawcze marki Fiat, zajmując 3. miejsce w ogólnopolskim rankingu sprzedaży.**



po prostu zimowa  
wyprzedaż 2012

PUNTO  
rabaty  
aż do 7 500 zł



BRAVO  
rabaty  
aż do 11 000 zł

PANDA  
rabaty  
aż do 8 400 zł



Po prostu najlepsze wyposażenie, najlepsze rabaty, po prostu włoski design. Sprawdź też oferty na pozostałe modele i skorzystaj z rabatów nawet do 15 000 zł.

www.fiat.pl



po prostu(a)more

**AUTO-CENTRUM S.A.**

60-685 Poznań, ul. Wojciechowskiego 7-17  
tel. (061) 8290-304



Prezentowane samochody stanowią jedynie ilustrację. Promocja dotyczy samochodów wyprodukowanych w 2012 r. Promocja obowiązuje do wyczerpania zapasów. PUNTO – emisja CO<sub>2</sub>: od 98 do 149 g/km; zużycie paliwa: w cyklu mieszanym od 4,1 do 6,3 l/100 km. BRAVO – emisja CO<sub>2</sub>: od 115 do 146 g/km; zużycie paliwa: w cyklu mieszanym od 4,4 do 6,3 l/100 km. PANDA – emisja CO<sub>2</sub>: od 95 do 120 g/km; zużycie paliwa: w cyklu mieszanym od 3,9 do 5,2 l/100 km. Informacje o recyklingu pojazdów, ich konstrukcji zgodnej z przepisami o recyklingu i lista punktów zbierania pojazdów wycofanych z eksploatacji znajdują się na stronie [www.fiat.pl/uslugi-posprzedazne/recykling-pojazdow](http://www.fiat.pl/uslugi-posprzedazne/recykling-pojazdow)

# Jaguary w najzimniejszym mieście na świecie

Marka Jaguar zrealizowała wyprawę do kanadyjskiego Dawson City, gdzie 19 grudnia 2012 roku temperatura wynosiła – 49 stopni Celsjusza. Dwa standardowe egzemplarze modelu XJ z napędem na wszystkie cztery koła sprostaly ekstremalnemu testowi na zaśnieżonych drogach koła podbiegunowe.

Zimowa podróż z Whitehorse – stolicy Terytorium Yukon – aż do miejsca, gdzie

w grudniu występuje dzień polarny, to ponad 3,200 kilometrów. Dwa Jaguary XJ z premierowym napędem AWD (All-Wheel Drive) i 340-konnym silnikiem benzynowym 3.0 V6 Supercharged sprostaly wyzwaniu w temperaturze, przy której wylany wrzątek zamienia się w sople lodu zanim dotknie ziemi!

- Jaguary XJ znakomicie sprawdziły się w ekstremalnych warunkach. Dzięki nowemu napędowi na



cztery koła samochody doskonale radzą sobie na śniegu, lodzie i zmrożonym błocie. Ich nieprzeciętne właściwości udowodniono w wyprawie na koła podbiegunowe, ale gwarantujemy, że także codzienna jazda po europejskich drogach będzie bezpieczna i satysfakcjonująca – powiedziała Karolina Sobkowiak, Jaguar Brand Manager.

Zgodnie ze specyfikacją roku modelowego 2013 system AWD dostępny w Jaguarach XJ i XF połączony jest z ośmiobiegową automatyczną skrzynią biegów

oraz systemem Start/Stop. Innowacyjny silnik to idealny partner dla nowego napędu na dwie osie. Dzięki bardzo wysokiej mocy i potężnemu momentowi obrotowemu cała energia przekazywana jest na wszystkie koła niezależnie od warunków drogowych.

Modele XF i XJ są wyposażone w oprogramowanie sterujące

systemem zawieszenia – Adaptive Dynamics, które w modelu XJ AWD dostępne jest w standardzie, a w Jaguarze XF AWD jako opcja dodatkowa.

